

GAZETA KRAKOWSKA

Dziennik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

PLISSN 0208-7693
NR INDEKSU 35015

Kraków • Nowy Sącz • Tarnów

Wtorek, 1986—08—12

Nr 186 (11677)

Rok XXXVIII

Cena 8 zł

Wyd. 1

Czy rynek wiejski może liczyć na dodatkowy przydział węgla?

WARSZAWA (PAP). Duży ruch panuje nadal w składach opałowych gminnych spółdzielni „Samopomoc Chłopska”. Odbiorcy, zaopatrywani przez jej placówki, chcą zawczasu zgromadzić węgiel nie tylko na potrzeby bieżące, ale już i na sezon jesienno-zimowy.

Jak przebiegała zatem dostawa węgla na rynek wiejski? Z tym pytaniem dziennikarz PAP zwrócił się do I zastępcy prezesa ZG CZS „Samopomoc Chłopska” Jana Witkowskiego.

W minionych 7 miesiącach br. — powiedział J. Witkowski — dostawa węgla dla odbiorców obsługiwanych przez gminne spółdzielnie wyniosła ponad 10 mln ton, w tym węgla grubego przeszło 9 mln ton, czyli były prawie o 150 tys. ton wyższe w stosunku do planu. W lipcu zaś górnictwo dostarczyło na ten cel blisko 1,8 mln ton węgla, tj. o 500 tys. ton więcej w porównaniu z odpowiednim okresem ub. r.

— Zapotrzebowanie na opał jest jednak nadal wysokie.

— Faktycznie. Musimy bowiem pamiętać, że w bieżącym roku opałowy, zaczynający się od 1 kwietnia, weszliśmy z dużymi zaległościami w realizację uprawnień do nabycia węgla uzyskanych przez rolników za dostarczoną produkcję oraz przez ludność na cele bytowe. Wzrost zapotrzebowania na opał wiąże się przede wszystkim ze znacznym przyrostem produkcji rolnej, a więc także konsumpcji i skupu żywności. I tak w 1984 r. z tytułu dostarczonej produkcji rolnej GS sprzedały gospodarstwom niecałe 3 mln ton węgla, a w 1985 r. — już prawie 4,5 mln ton.

— Jakże w tej sytuacji podjęto działania?

— Ze względu na ograniczone możliwości dalszego zwiększenia dostaw węgla, zwłaszcza grubego, od wielu

(DOKOŃCZENIE NA STR. 4)

Skupiono ponad 2 mln ton zbóż

Konferencja prasowa w Ministerstwie Rolnictwa, Leśnictwa i Gospodarki Żywnościowej • Pochwała technologii kompleksowych • W Kobylanach — 82 q pszenicy z ha • RZD IZ Balice — udana „Gama” i kiepska „Salwa” • Ożywienie w skupie • Trwają podorywki

WARSZAWA (PAP). Szybko postępują prace przy zbiorze zbóż. Zalogi gospodarstw uposażonych i rolnicy indywidualni maksymalnie wykorzystują sprzyjające dotychczas warunki atmosferyczne, aby w jak najkrótszym czasie sprzątnąć dojrzałe rośliny z pól. W szerokim paśmie województw środkowych skoszone od 70 do 90 proc. ogółu zbóż, a 75 proc. plonów zostało zebrane z pól. Na północy kraju, gdzie wegetacja jest zawsze przesunięta w czasie, wykonano zaś od 30 do 50 proc. prac przy koszeniu tych roślin. Na północy znajdują się żniwa w województwach: jeleniogórskim, wałbrzyskim, opolskim, bielskim i nowosądeckim. O ile na północy pozostaje na plnie zboża zbierające się głównie kombajnami, to na Pogórze głównie z uwa-



Traktorzyści Krakowskiego Ośrodka Postępu Rolniczego w Karniowicach Jan Rusin i Marian Sowa wykonują podorywki w gospodarstwie KOPR w Kobylanach. Fot. Otto Li...

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

KRÓTKO

(a) NA KREMLU rozpoczęły się w poniedziałek rozmowy radziecko-sudańskie, które prowadzi przewodniczą Rady Mini-

OFICER armii USA odbywający służbę wojskową w Republice Federalnej Niemiec, zwrócił się z prośbą do władz kubańskich, aby udzieliły mu azylu politycznego. Kapitan Hugo Romeo Almeida, z pochodzenia Kubańczyk, osadził swą prośbę o azyl na Kubie krytycznym stosunkiem do polityki Waszyngtonu wobec Ameryki Środkowej.

Zakopane władze amerykańskie na razie zaprzeczają, jakoby było im cokolwiek wiadome w tej sprawie.

W MIASTECZKACH Leiza i Echaril-Aranaz w prowincji Naarra doszło w

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)

Pęcznieją katalogi nie załatwionych ludzkich spraw

(Inf. wł.) Na tym świecie nie ma krain szczęśliwości: niezadowolonych czy wręcz pokrzywdzonych nigdy nie brakowało. Pierwszym odrodzeniem niezadowolonego jest powstanie na swoją rzeczysławia czy urojona niedole. Skrzynka listów — skarg, uważana za wysoką i ostatnią instancję są komitety partyjne. Do Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Nowym Sączu w I półroczu br. wpłynęło 380 skarg pisemnych, osobiste interwencje 274 obywateli. Niektórzy nawiązali do spraw ciągnących się latami, bo niektóre instytucje i urzędy pracują z bólem w herbie. W efekcie pęcznieją katalogi spraw do załatwienia. Mitrega potęgę niecierpliwość, nadwęża zaufanie do urzędów, a ktoś tę za- bę w końcu musi zjeść. Czy to trudne rozstrzygać w sprawach jasnych, najmniej skomplikowanych, choć tych jest

mniej? Życie daje przykłady, że owszem, trudno. Liczba niezadowolonych powiększają niektóre mało precyzyjne postanowienia prawne. Powołane są skargi na niedoskonałość prawa budowlanego, które jest przyczyną wielu konfliktów, a co za tym idzie skarg. W Zakopanem zamieszkał człowiek na terenie niebudowlanym samowolnie stawia dom. Fakt ten uchodzi mu bezkarnie, a matka wychowująca dwoje nieletnich dzieci wcześniej wyrzuciona przez niego ze starego domu, do tej chwili pozostaje bez dachu nad głową i mieszka kątem w hotelu.

Komisja Skarg i Interwencji KW PZPR jest bezsilna, co zrozumiałe, ale co robią władze Zakopane?

W przekroju problemowym w ocenianym okresie wzrosła liczba skarg na postanowienia

(DOKOŃCZENIE NA STR. 3)

PZU podwyższa ubezpieczenia na życie

(Inf. wł.) W ciągu ostatnich kilku lat w grupowym ubezpieczeniu rodzinnym na życie zaistniała i stała się coraz bardziej niekorzystna sytuacja dla osób, które kontynuowały to ubezpieczenie indywidualnie po przejściu na emeryturę lub rentę. Sygnalizowała również ten problem „Gazeta Krakowska”, zamieszczaliśmy w „Szpalcie Czytelników” listy na ten temat.

Jeszcze bardziej było to niesprawiedliwe społecznie w sytuacji, kiedy wdowa (wdowiec) przy tych samych składkach wynoszących 180 zł kwartalnie była ubezpieczona tylko na połowę kwoty ubezpieczenia, jaką figurowała w polisie PZU na zmarłego współmałżonka tj. 4 zł od każdego 1000 zł za dodatkową sumę ubezpieczenia. Rada Ubezpieczeniowa wzięła pod uwagę krytyczne uwagi kierowane pod adresem

PZU i od 1 lipca br. wprowadziła zmianę warunków grupowego ubezpieczenia rodzinnego na życie kontynuowanego indywidualnie, polegającą na możliwości podwyższenia sum ubezpieczenia jednokwotowo dla wszystkich typów ubezpieczenia tj. C, D, oraz DI do DIV.

Nie są to zmiany zgodne z oczekiwaniami społeczeństwa, ale mamy nadzieję, że jest to pierwszy krok w uporządkowaniu i urealnieniu spraw ubezpieczeniowych na życie. Tak więc osoby zainteresowane zmianą wysokości swojego ubezpieczenia mogą to uczynić poprzez zadeklarowanie zmiany wysokości sumy ubezpieczenia i wpłacenie wyższej składki, wynoszącej 4 zł od każdego 1000 zł za dodatkową sumę ubezpieczenia. Np. emeryt kontynuując

(DOKOŃCZENIE NA STR. 4)

Już ponad 9 tys. osób zwolniono z zakładów karnych

Od 3 tygodni realizowana jest ustawa o szczególnym postępowaniu wobec sprawców niektórych przestępstw. Z zakładów karnych zwalniane są kolejne osoby korzystające z tej dobrodziejstwa. Liczba wychodzących na wolność jest obecnie mniejsza niż w pierwszych dniach po wejściu ustawy w życie. Zakłady karne opuściły już bowiem w zdecydowanej większości ukarani aresztem przez kolegię da, wykrecone, które to kary ustanowiła w całości. W poniedziałek 11 bm. zwolniono dalszych 250 osób. Ogółem zakłady karne opuściło już 9059 osób. Jest wśród nich 799 kobiet.

Krąg osób, które skorzystały dotychczas z ustawy jest jednak w istocie jeszcze szerszy. Obejmuje bowiem np. osoby, przeciwko którym pro-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Związek Radziecki

Rozmowy ekspertów ZSRR—USA

W PONIEDZIAŁEK odbyło się w Moskwie pierwsze posiedzenie grup ekspertów radzieckich i amerykańskich, którzy rozmawiają na temat sposobów przyspieszenia rokowani w sprawie redukcji zbrojeń oraz poprawy stosunków wzajemnych. Jak głosi oświadczenie delegacji amerykańskiej, „poważne, sondażowe rozmowy” trwały 8 godzin i będą kontynuowane we wtorek.

Liban

Kolejna napad lotnictwa izraelskiego na obozy Palestyńczyków

KAIR (PAP). Po raz drugi w ciągu ostatnich 24 godzin lotnictwo izraelskie dokonało napadu na Liban. Celem poniedziałkowego nalotu były obozy Palestyńczyków w Dolinie Bekaa we wschodniej części Libanu.

Jak podało izraelskie dowództwo wojskowe, samoloty zbombardowały obozy znajdujące się w odległości 7 i 10 km na zachód od miasta Baalbek. Bomby spadły na budynki i pojazdy w obozach Palestyńczyków. Brak jest doniesień o liczbie ofiar śmiertelnych w tym roku napadu powietrznej Izraela na Liban.

W niedzielę 4 śmigłowce izraelskie ostrzelały rakietami budynki w dwóch obozach uchodźców palestyńskich znajdujących się na przedmieściach Sajdy w Libanie południowym. Jednocześnie izraelskie kutry wojenne ostrzelały Sajdę z morza. Wiele budynków mieszkalnych zostało uszkodzonych. Ofiarą tej agresji padła ludność cywilna, w tym kobiety i dzieci.

Grecja

Trzesienia ziemi przeszkoda dla elektrowni atomowych

ATENY (PAP). Socjalistyczny premier rządu greckiego, Andreas Papandreu oświadczył, że w kraju tym nigdy nie będzie się budować elektrowni atomowych.

W wywiadzie udzielonym telewizji greckiej Andreas Papandreu uzasadnił swoją decyzję tym, że terytorium greckie zagrożone jest trzęsieniami ziemi w związku z czym nie ma gwarancji zapewnienia bezpiecznego wykorzystania reaktorów atomowych.

Korzystanie z elektrowni atomowych może stworzyć zagrożenie dla bezpieczeństwa obywateli — powiedział szef rządu greckiego po powrocie z Meksyku, gdzie wziął udział w spotkaniu „szóstki delhijskiej”, poświęconym problemom rozbrojenia.

Francja

Duvalier prosi o przyznanie mu statusu „uchodźcy politycznego”

PARYŻ (PAP). Były dyktator Haiti Jean-Claude Duvalier nie zamierza opuścić Francji, gdzie od czasu ucieczki z karaibskiej wyspy przebywa wraz z całą rodziną w luksusowych warunkach.

Duvalier, który posiada ogromny majątek, oceniany w przybliżeniu na 700 mln dolarów, usiłuje wszelkimi sposobami zadomowić się we Francji. Między innymi zwrócił się do francuskiego rządu z prośbą o przyznanie mu statusu „uchodźcy politycznego”.

Dźwigi nad Dunajem

Korespondencja własna z Bratysławy

Wszystko zaczęło się od chemicznych targów. Stopniowo rozrastając się, urosły do znaczącego ośrodka transakcji handlowych. Dziś Międzynarodowe Targi Chemiczne „INCHEBA” w Bratysławie są liczącym się wydarzeniem światowym. Miałoby to, obrósłoby także w imprezę towarzyszącą. „INCHEBA '86” trwała od 21 do 27 czerwca, a równolegle obradowali dwaj międzynarodowi kongresy. A że na takich imprezach dobrze się zabiera (tak i to w twardej walucie), dotychczasowe miejsca w Parku Kultury i Wypoczynku, na stadionie sportowym i w Domu Techniki w Bratysławie stały się niewystarczające. Podjęto decyzję budowy nowych terenów wystawowych.

Naprzeciw zamku, po drugiej stronie Dunaju, zarezerwowano 16 ha powierzchni pod przyszłe centrum targowe. Sąsiaduje ono z nową dzielnicą Bratysławy — Petrazalka — opatrzoną numerem V. Docelowo zamieszka tu 100 tys. bratysławian. Oba

(DOKOŃCZENIE NA STR. 4)



Ciąg dalszy turbin Kowalskiego

WARSZAWA (PAP). Urządzenia Ałojego Kowalskiego umożliwiające bardziej ekonomiczną jazdę — ze zmniejszonym zużyciem paliwa, zostały już zainstalowane w ok. 120 samochodach produkcji żerańskiej FSO. Jeszcze w tym miesiącu liczba użytkowników pojazdów, którzy dysponując określoną ilością paliwa będą mogli przejechać więcej kilometrów — zwiększy się do ponad 500. Tyle bowiem tzw. turbinę Kowalskiego zamontuje stacja „Polimozbyty” w Warszawie przy ul. Omulewskiej.

W niedługim czasie liczba instalowanych turbin sięgać będzie tysięcy. Rozszerzona zostanie bowiem znacznie seryjna produkcja urządzeń A. Kowalskiego przez spółdzielnię rzemieślniczą „Motor” w Poznaniu, a także przez inne: Warszawską Spółdzielnię „Motousługa”, Zakłady Mechaniczne „Tarnów”. Te ostatnie będą wytwarzały urzą-

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)

13 sierpnia

Teatr Satyry „Maszkaron” rozpoczyna nowy sezon

(Inf. wł.) Teatr Satyry „Maszkaron” pragnie poprzez gorzką ironię skłaniać do głębszych rozmyślań nad światem i miejscem każdego z nas w tym świecie. Chce preferować utwory, w których szczyt się z obłudy, fałszu, pozorów.

Przypomnijmy credo artystyczne jego dyrektora Brunona Rajcy, wypowiedziane niedawno na łamach „Gazety”: „Nie interesuje mnie burleska, nie interesuje mnie nawet farsa, jeśli nie zawiera pouczającej treści, a tylko efek-

towną intruzję”. Czy rzeczywiście uda mu się je konsekwentnie realizować? Rzecz przecież nie tylko w wyborze sztuki o konkretnej wartości, ale także w ich adaptacji, zamysłach reżyserskich i w możliwościach aktorów.

Te rozważania odłożymy jednak na później. Na razie można stwierdzić, że repertuar sezonu teatralnego 1986/1987 zapowiada się dosyć interesująco. W programie znalazły się — jak poinformował dyrektor Brunon Rajca podczas

wczorajszej konferencji prasowej — sztuki: „Wiktor czyli dzieci u władzy” Rogersa Vittera w reżyserii Jugosłowianina Zarko Petana (w podtytułach określona jako „dramat burzowy”), choć w równej mierze jest też burleską i komedią, groteską i dramatem, w której postaci, przedstawiciele świata burzowego, są raczej marionetkami. Sztuka ta ostatnio grana była w 1962 roku w Paryżu i przyniosła

(DOKOŃCZENIE NA STR. 4)

Gwiazdy Sopotu 86

WARSZAWA (PAP). Jest tradycja sopockich festiwali piosenki, że konkursowym popisom towarzyszą występy artystów zapowiadanych jako gwiazdy imprezy. Nieraz do są to laureaci sopocy z poprzednich lat. W tym charakterze powracali do Opery Leśnej np. Alła Pugaczowa czy Helena Vondraczkowa, a także jeden z tegorocznych gości — Karel Gott. Również zapowiedziana wśród gwiazd Sopotu '86 szwedzka grupa „Herreys” — to ubiegłoroczny triumfator festiwalu.

W Operze Leśnej będą w tym roku oklaskiwani także angielska wokalistka Bonnie Tyler oraz grupa „Bad Boys Blue” z RFN. Polskie gwiazdy tegorocznego festiwalu — to Edyta Geppert i Michał Ba-

lor.

9-letnia mama

HAWANA (PAP). Według doniesień z San Salvador, na południu Salvadora 9-letnia Marija Eliana została matką. Uważa się, że jest to najmłodsze dziecko na świecie, które urodziło dziecko. Prawdopodobnie trafi do księgi rekordów Guinnessa, a z pewnością do annałów medycyny.

Poród odbył się na szczycie w szpitalu, gdzie lekarze dokonali cesarskiego cięcia. Urodzona dziewczynka ważyła 3,2 kg i miała 51 cm wzrostu.

(CIĄG DALSZY NA STR. 1)

Turyści i kucharze nie kochają czystości

Salmonella króluje w Nowosądeckiem

„Sanepid” wydał bezpardonową walkę brudasom

(Inf. wł.) Lato. W Nowosądeckim natłok turystów. Pogoda upalna a z naszym zanieczyszczeniem do systematycznej troski o higienę życia nie najlepiej. Nawet kucharze w wielu restauracjach i kolonijnych stołówkach nie kochają czystości. Wprost wymarzone warunki do królowania ma więc jej wysokość salmonella. Korzystając z naszego niebałostwa zgłębiła się więc coraz okrutniej. Statystyki prowadzone przez Wojewódzkie Sta-

cje Sanitarne-Epidemiologiczne w Nowym Sączu są zatrważające. W pierwszym półroczu br. zlokalizowano 19 ognisk poważnych zatrąć. Już w wakacje epidemie chorób układu pokarmowego wystąpiły w 13 ośrodkach wypoczynkowych. Uszczerbku na zdrowiu z tego powodu doznało przeszło 270 osób. Trzydzieści z nich musiało poddać skomplikowanej i długotrwałej kuracji szpitalnej. W przypadku groźnego zatrąć pokarmowego leczenie

jednego pacjenta kosztuje niebagatelną kwotę 150 (i więcej) tysięcy złotych.

Wczoraj na specjalnej konferencji prasowej, wojewódzki inspektor sanitarny w Nowym Sączu dr med. Wiesław Mieczkowski przedstawił ogromną listę żywieniowych wpadek w regionie. Oto kilka tylko najbardziej zaskakujących przykładów. 7 lipca w Mszanie Dolnej na kolonii zorganizowanej przez

(DOKOŃCZENIE NA STR. 4)

Często zadajemy sobie pytanie kim jesteśmy, kim chcemy być. Mamy różne marzenia. Aby poznać siebie i najbliższych podejmijmy zadanie MOJA RODZINA. Tylko punkt 1. zadania wykonajmy wspólnie, pozostałe punkty każdy zwiadowca wykona samodzielnie.

◆ Urządźcie wyprawę do lasu po „złote runo”. Nazbierajcie owoców (jagód, grzybów

— jeśli potraficie odróżnić grzyby jadalne od trujących). Przygotujcie podwieczorek — niespodziankę. Z jagód przyrządźcie smaczny deser (grzyby możecie przyrządzić tylko pod opieką rodziców). Pomysłcie o wyborze odpowiedniego miejsca na podwieczorek np. pod lipą, w sadzie owocowym, na wolnym powietrzu.

◆ Zasiadajcie wspólnie z rodziną i rodziną do podwieczorku. Jedząc smaczne potrawy rozpoczniecie rozmowę z rodzicami o ich latach

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Pijany felczer - „lekarz dyżurny” w... izbie wytrzeźwień

GDANSK (PAP). Nietrzeźwy pracownik w pracy nie jest — niestety — widokiem, który wzbudzałyby sensację. Mimo to jednak kompletnie

pijany osobnik z tablicą na piersi „lekarz dyżurny” i to w izbie wytrzeźwień może zbulwersować każdego. (DOKOŃCZENIE NA STR. 2)



Gazetnik pożaru w podszedkiej wsi Piatkowa.

Mjr Tadeusz Preis z Komendy Wojewódzkiej

Straży Pożarnych w Nowym Sączu

Pożary to temat palący w turystycznym sezonie

(Inf. wł.) Tak złego roku jak ten w województwie nowosądeckim jeszcze nie było — o- czywiście jeśli sytuacja o-

niac po ilości zaistniałych po- żarów i wielkości strat po- dołek jest jeszcze nie było — o- czywiście jeśli sytuacja o-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Z dalekopisu

CHULIGAŃSKIE WYBRYKI BRYTYJCZYKÓW
(a) W nocy z niedzieli na poniedziałek w Amsterdamie doszło do poważnych starć policji z brytyjskimi kibicami piłki nożnej. Policja holenderska poinformowała, że goście brytyjscy zdemolowali przy okazji jeden z barów amsterdamskich.

Do zamieszek doszło po meczu Manchester United z drużyną brazylijską Botafogo, kiedy to grupa kibiców brytyjskich spontanicznie na prom do Wielkiej Brytanii. Niesforlni Brytyjczycy wszczęli awantury i bijatyki w mieście. Aresztowano kilka osób.

NAJDLUŻSZY BASEN ŚWIATA
Na terenach przy luksusowym hotelu „Hayt Regency” w Vega Alta wybudowano najdłuższy basen słodkowodny długości 541 i szerokości 160 m.

Przeplynie basenu zajmuje co najmniej 15 minut. Wybudowany za 3 miliony dolarów, uroczony jest 14 wodospadami, tunelami i innymi atrakcjami.

Dyrektor hotelu chce go zgłosić do księgi rekordów Guinnessa.

ZJAZD ZONGLERÓW
Zonglowanie różnymi przedmiotami, które jak wynika z zapisów historycznych, narodziło się przed 4000 lat w starożytnym Egipcie, z roku na rok zyskuje coraz większą liczbę zwolenników. Między narodowe Stowarzyszenie Zonglerów, które zorganizowało w San Jose w Kalifornii 39 zjazd mistrzów tej

specjalności, skupia obecnie 2500 członków — zarówno profesjonalistów, jak i amatorów.

Prawdziwym wirtuozem w zonglowaniu, uznawanym za jednego z najlepszych na świecie, jest Anthony Gatto, który karierę rozpoczynał już w wieku 13 lat.

WYDOBYCIE DIAMENTÓW
Jak podała oficjalna agencja angielska ANGOP, rząd angielski podjął decyzję w sprawie całkowitego upaństwowienia przemysłu wydobywczego diamentów. Obecnie cały przemysł przechodzi w ręce specjalistów angielskich.

Do tej pory pewne udziały w wydobywaniu diamentów miały firmy brytyjskie i belgijskie.

Warto dodać, że Angola aktualnie zajmuje piąte miejsce na świecie w wydobywaniu diamentów.

NIEBEZPIECZNE POSIADANIE BRONI
Do wielkiej tragedii rodzinnej doszło w niedzielę wieczorem w kantonie bernskim, kiedy to trzy osoby by straciły życie a jedna odniosła groźne obrażenia ciała.

Policja szwajcarska poinformowała, że 34-letni ojciec rodziny mieszkającej w miejscowości Lotzwil oddał śmiertelne strzały z pistoletu małokalibrowego do 33-letniej żony i dwóch synów w wieku 9 i 13 lat.

Następnie sam popełnił samobójstwo.

Żona, starszy syn i sam zabójca zginęli na miejscu. Młodszy syn walczy ze śmiercią.

Skupiono ponad 2 mln ton zbóż

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)
gi na ukształtowanie terenu rolnicy żniwa przeważnie w tradycyjny sposób i tam żniwa trwają zwykle najdłużej. Zbiór rzepaku — jak poinformowano 11 bm. na cotygodniowej konferencji prasowej w Ministerstwie Rolnictwa, Leśnictwa i Gospodarki Żywnościowej — został zakończony. Do punktów skupu trafiło ponad 1250 tys. ton ziarna tej rośliny.

Obecnie gospodarstwa dostarczają codziennie do punktów skupu około 220 tys. ton zbóż. Przy takim poziomie skupu trudno uniknąć kolejek przed magazynami, zważywszy, że mogą one operatywnie obsługiwać transport dowożących ok. 180 tys. ton zbóż w ciągu doby. Z kłopotami, których przysparza spierzenie zbóż, radzą sobie w regionach, gdzie zabrano o dodatkową powierzchnię magazynową. Zapożyczają z magazynów wozy zatorzyszyli się również o folie, przy użyciu której z dobrymi rezultatami przechowywano przesiłowane zboże, nawet w mokre ubiegłoroczne na początku żniwa. Te metody można w br. — powiedział minister rolnictwa, leśnictwa i gospodarki żywnościowej Stanisław Zięba — szerzej zastosować, gdyż do skupu trafia ziarno, którego przed magazynowaniem nie trzeba suszyć.

Wyniki uzyskiwane przez gospodarstwa, które sebrały już zboża wskazują — poinformował min. Zięba — że zbiory mogą być wyższe niż w ub. r. Skup dobrego ziarna konsumpcyjnego stworzy warunki do poprawy jakości pieczywa. Z rozliczonych dotychczas dostaw zbóż wynika, że najwyższe plony osiągnął w br. gospodarstwa województw: opolskiego, wrocławskiego, poznańskiego, leszczyńskiego, elbląskiego i szczecińskiego. Najlepiej plonują zboża w PGR i RSP.

Do tej pory gospodarstwa dostarczyły do punktów skupu ponad 3 mln ton zbóż. Na wniosek organizacji rolniczych — poinformował St. Zięba — podjęta została decyzja o skutecznym posileniu bez ograniczeń w ramach kontraktacji.

(Inf. wt.) Ostatnie lata przynosiły nam do długich żniw. Ostatnie żniwe meldunki trafiły na lamy jeszcze we wrześniu. Tymczasem w tym roku minęła pierwsza dekada sierpnia i mamy już schyłek żniw. Jak szacuje dyrektor Wydziału Rolnictwa Urzędu Miasta Krakowa Witold Lenarczyk na krakowskich polach skoszone już zboża z ok. 90 proc. powierzchni, sprzątnięto natomiast z ok. 70 proc. Żniwa krótkie, sprężyste, wymagające od rolników wiele wysiłku — tym razem zrekomensowane przez wysokie zbiory. Informacje o dobrych zbiorach napływają z różnych stron. Największe sukcesy święcą

Krótko
(CIĄG DALSZY ZE STR. 1)
poniedziałek do startu między ekstremistami baskijskimi i siłami porządkowymi. Baskowie wnoszący okrzyki na cześć separatystycznej organizacji ETA obrzucali kamieniami funkcjonariuszy Gwardii Cywilnej, demotowali samochody i budki telefoniczne. W LIPCU br. utonęli w

naszym kraju 262 osoby, tj. o 13 więcej niż w tym samym okresie ubiegłego roku. Tylko w ciągu minionej tygodnia wody pochłonięły 125 ofiar, w tym 30 dzieci.

ZWIEKSZA się liczba tragicznych wypadków. W minionym tygodniu liczba ofiar przekroczyła 1 tys. osób. W ciągu ubiegłych 7 dni milicja zapanowała w całym kraju 817 wypadków drogowych.

Wam na pokonanie trudności, na realizację Waszych planów. Zanotujcie Wasze wady w specjalnym dzienniczku, a może w specjalnym miejscu np. pod Waszym drzewem ułożcie kolorowe kamyczki — każdy będzie oznaczał inną wadę.

Najtrudniejsza wyprawa
(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)
dzieci. Kim chcieli zostać w dorosłym życiu, o czym marzyli? Czy ich plany spełniły się? Co pomogło im w realizacji planów, a co stało na przeszkodzie? Rodzeństwo zapytajcie o plany na przyszłość.

Do porocznego podwieczorku znajdźcie miejsce na chwilę samotności. Zastanówcie się nad sobą — jakie macie cechy charakteru, jakie macie wady. Przypomnijcie sobie, co utrudniało rodzicom realizację planów. Pomysły — czy Wasze cechy pozwolą

pożary to temat pałacy w turystycznym sezonie

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)
początku stycznia do minionej niedzieli czyli do 10 sierpnia czerwony krąg budził się tutaj 266 razy. Porównując z analogicznym okresem roku ubiegłego pożarów było aż o pół setki więcej. To przeszło czterdzieście pożarów spowodowało straty bezpośrednie szacowane na niebagatelną kwotę 100 milionów złotych.

Najwięcej pożarów wybuchło w indywidualnych gospodarstwach rolnych. W bieżącym roku palły się one już 150 razy a straty tam powstałe przekraczają 77 milionów złotych. Zarówno pod względem ilości jak i wartości szkód, w porównaniu z rokiem minionym nastąpił wzrost aż o jedną trzecią. To nie tyle niepokoi co wręcz przeraża.

Najbardziej ognistym dniem w nowosiedleckich wsiach był bez wątpienia 7 lipca. Wtedy właśnie, kwadrans po północy we wsi Nowa Biała koło Nowego Targu zapaliła się stodoła będąca częścią gospodar-

stwa Jana B. Ogień błyskawicznie „przekroczył” na sąsiednie budynki gospodarcze bowiem w miejscowości jest stosowana jest charakterystyczna, zwarta zabudowa. Szybka i ofiarna akcja wielu ludzi zastraszonych i ochotniczych straż pożarnych pozwoliła jedynie ograniczyć rozmiary ogniwnej klęski. Pastwą płomieni padło jednak 11 budynków. Prawdziwie czarna seria nastąpiła jednak dopiero w tym miesiącu. Pierwszego sierpnia nowosiedleckich strażaków podawało aż sześć alarmów. W dniach 6, 7, 8 sierpnia wyjeżdżać musieli po pięć razy dziennie. W dziesięciu dniach obecnego miesiąca przyszło im gasić 26 pożarów. Jakby tych ogonowych niebezpieczeństw nie było dość, ploną także lasy. W tym roku już

dwadzieścia razy czyli dwukrotnie więcej niż w tym samym okresie roku 1985. I w tym przypadku straty są o wiele wyższe niż przed rokiem.

Najsmutniejszy jest jednak wzrost ilości ofiar wśród ludzi. W tym roku w piśmie nia straciły życie już 4 osoby, w tym jedno dziecko.

Wśród 12 osób, które zostały ciężko ranne bądź poparzone jest jeden strażak.

Mój po. Tadeusz Freis, który w Komendzie Wojewódzkiej Straży Pożarnej w Nowym Sączu zajmuje się działaniami mającymi zapobiegać pożarom, z którym wczoraj rozmawiałem, uważa, że pożary to jeden z najbardziej palących problemów w turystycznym województwie. Panuje susza. Wystarczy moment nieuwagi: rozpalenie ogniska

w miejscu nie najszybszemu wybranym, rzucone w czasie wybieżki niezgaszonego papierosa lub butelki, która zadziała jak zapalnik słoneczny, pozostawienie dzieci bez dostatecznej opieki i już rodzi się tragedia. Wśród przyczyn tegorocznych pożarów o prymat wyzyskują wyładowania atmosferyczne i nieostrożność ludzka. Miejsce poczesne, zarówno we wsiach jak i miejscach zajmujących w smutnej statystyce wadliwie wykonane lub źle konserwowane instalacje elektryczne.

Dla nowosiedleckich strażaków, którzy każdego dnia wyjeżdżają do kilku pożarów prawdziwym zmartwieniem są alarmy fałszywe. Takie wyjazd bez potrzeby zdarzają się średnio co drugi dzień. Prócz অপোowania i rozbawy i ostrożności strażacy proszą też o niewyżywianie ich tylko dla hucy. W tym czasie mogą być rzeczywiście potrzebni gdzie indziej.

STANISŁAW ŚMIERCIAK
sowo aresztowane. Prokuratorzy bądź sądy umarzają w takich przypadkach wszystkie śledztwa. Dotychczas też do organów ścigania zgłoszono się 44 osoby ujawniając prowadzoną przez siebie działalność przeciwko państwu lub porządkowi publicznemu. Wszyscy oni zgłoszili się dobrowolnie i powrócili do domów.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 9 sierpnia br. zmarł

tow. LUDWIK BIELASZKA
zasłużony działacz ruchu robotniczego, członek Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, w okresie międzywojennym sekretarz komórki Komunistycznej Partii Polskiej i członek podokręgu w Szczecinie, więzień sanacji. W okresie okupacji działał w konspiracyjnej radzie narodowej.

Za działalność polityczną i społeczną odznaczony Krzyżem Komandorskim i Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski oraz innymi odznaczeniami państwowymi i medalami.

Cześć Jego pamięci!
KOMITET WOJEWÓDZKI PZPR I KOMITET MIĘJSKI PZPR w TARNOWIE
Pogrzeb odbędzie się 13 sierpnia br. o godz. 14 na starym cmentarzu w Tarnowie.

Wyprowadzają katalogi nie załatwionych ludzkich spraw

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)
sądów, pracę biur notarialnych, w małym stopniu na handel, usługi i rzemiosło. Mniej niż poprzednio było pretensji do ZUS, a nawet zawsze krytykowanych instytucji pracujących na rzecz rolnictwa.

Ze szczegółową analizą sposobu załatwiania listów i wianu dyskusji przewodniczący obradom I sekretarz KW poznała się Egzekutywa KW.

CIąg dalszy turbin Kowalskiego
(CIĄG DALSZY ZE STR. 1)
dzenia przystosowane do instalowania w samochodach dostawczych „żuk”, „nysa”, „tarpan”, uruchomiona została już seria prototypowa urządzeń.

Wraz z rozwojem produkcji, powiększy się również sieć stacji obsługi samochodów, które będą montować turbinki.

Jesienią — prawdopodobnie w listopadzie br. — należy się spodziewać uruchomienia seryjnej produkcji turbin do „fiatów 126 p”. Wykonano już prototypy, bada się warianty urządzenia, z których najlepszy będzie produkowany.

Zamierzeniem ZORPOT, właściciela patentu na turbinę i koordynatora wdrożenia tego wynalazku, jest zuniifikowanie urządzeń. Chodzi o to, by jeden jego typ nadawał się do wszystkich większych samochodów osobowych. Tym samym możliwe byłoby zmniejszenie kosztów produkcji i montażu turbinki.

Nabywca nie płaciłby za niego więcej niż 10 tys. zł.

W miejscach nie najszybszemu wybranym, rzucone w czasie wybieżki niezgaszonego papierosa lub butelki, która zadziała jak zapalnik słoneczny, pozostawienie dzieci bez dostatecznej opieki i już rodzi się tragedia. Wśród przyczyn tegorocznych pożarów o prymat wyzyskują wyładowania atmosferyczne i nieostrożność ludzka. Miejsce poczesne, zarówno we wsiach jak i miejscach zajmujących w smutnej statystyce wadliwie wykonane lub źle konserwowane instalacje elektryczne.

Rekord Europy Markowal
(Oglądane w czeskosłowackiej TV) Ponad 3 godziny trwała transmisja czeskosłowackiej TV z lekkoatletycznego miastu Grand Prix w Budapeszcie. Było to co popatrzyć, padły świetne wyniki, w trójskoju Bułgar Markow poprawił rekord Europy — 17,80 m. Amerykanin Moses (niepokonany od 9 lat) wygrał pod rząd 115 zawodów! z nieznanym wynikiem 47,77. Nas ucieszyła wysoka forma Kasprzyk, wygrała pewnie 200 m w dobrym czasie 22,34. Błaszak była pierwsza na 400 m — 51,06. Ostrowski był drugi na 800 m. W skoku wzwyż Krawczyk był trzeci (231 cm, rekord życiowy), wygrał Howard (USA, 233 cm).

W kilku wierszach
(m) W finale turnieju tenisowego kobiet w Montreale Sukova pokonała Shriver 6:2, 7:5.

W czasie wspinaczki na szczyt Aiguille Blaitiere w Alpach francuskich w rejonie Chamonix, zginął polski wspinacz Stanisław Bągiński z Akademickiego Klubu Alpinistycznego kobiet w Montreale. Przyczyną tragedii była lawina kamienna. Partnera St. Bągińskiego uratowało francuskie pogotowie górskie, ma on złamaną nogę.

Lendl zrewanżował się Beckerowi za porażkę w finale turnieju wimbledzkiego. W finale turnieju Grand Prix w Stratton Mountain Lendl wygrał z Beckerem 6:4, 7:6.

Mecr wygrał 6:4, 4:6, 6:1, 2:6, 6:3 z Gomezem w finale turnieju tenisowego Grand Prix w Kitzbühel.

Hokeiści już grają...
Mimo że lato w pełni na lodowiskach pokazali się hokeiści, którzy rozgrywały pierwsze mecze towarzyskie. W Bytomiu mistrz Polski, Polonia Bytom podejmowała GKS Tychy. Mecze zakończył zwycięstwem 6:6 (2:3, 1:3, 3:1). Bytomianom wystąpił bez kadrowiczów.

Awantury kibiców w Anglii
Ponad 30 osób zostało aresztowanych w wyniku awantur wywołanych po meczu piłkarskim w Plymouth (Anglia). Jak wynika z oświadczenia policji, po meczu między drużynami Argyle Plymouth i Chelsea, doszło do chuligańskich wybijek. Chuligani zabiliwali ruch na ulicach i zaatakowali interwencyjne policjantów. Pięć osób zostało rannych.

Hokeiści już grają...
Mimo że lato w pełni na lodowiskach pokazali się hokeiści, którzy rozgrywały pierwsze mecze towarzyskie. W Bytomiu mistrz Polski, Polonia Bytom podejmowała GKS Tychy. Mecze zakończył zwycięstwem 6:6 (2:3, 1:3, 3:1). Bytomianom wystąpił bez kadrowiczów.

SPORT

Wyprowadzają katalogi nie załatwionych ludzkich spraw

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)
sądów, pracę biur notarialnych, w małym stopniu na handel, usługi i rzemiosło. Mniej niż poprzednio było pretensji do ZUS, a nawet zawsze krytykowanych instytucji pracujących na rzecz rolnictwa.

Ze szczegółową analizą sposobu załatwiania listów i wianu dyskusji przewodniczący obradom I sekretarz KW poznała się Egzekutywa KW.

CIąg dalszy turbin Kowalskiego
(CIĄG DALSZY ZE STR. 1)
dzenia przystosowane do instalowania w samochodach dostawczych „żuk”, „nysa”, „tarpan”, uruchomiona została już seria prototypowa urządzeń.

Wraz z rozwojem produkcji, powiększy się również sieć stacji obsługi samochodów, które będą montować turbinki.

Jesienią — prawdopodobnie w listopadzie br. — należy się spodziewać uruchomienia seryjnej produkcji turbin do „fiatów 126 p”. Wykonano już prototypy, bada się warianty urządzenia, z których najlepszy będzie produkowany.

Zamierzeniem ZORPOT, właściciela patentu na turbinę i koordynatora wdrożenia tego wynalazku, jest zuniifikowanie urządzeń. Chodzi o to, by jeden jego typ nadawał się do wszystkich większych samochodów osobowych. Tym samym możliwe byłoby zmniejszenie kosztów produkcji i montażu turbinki.

Nabywca nie płaciłby za niego więcej niż 10 tys. zł.

W miejscach nie najszybszemu wybranym, rzucone w czasie wybieżki niezgaszonego papierosa lub butelki, która zadziała jak zapalnik słoneczny, pozostawienie dzieci bez dostatecznej opieki i już rodzi się tragedia. Wśród przyczyn tegorocznych pożarów o prymat wyzyskują wyładowania atmosferyczne i nieostrożność ludzka. Miejsce poczesne, zarówno we wsiach jak i miejscach zajmujących w smutnej statystyce wadliwie wykonane lub źle konserwowane instalacje elektryczne.

Rekord Europy Markowal
(Oglądane w czeskosłowackiej TV) Ponad 3 godziny trwała transmisja czeskosłowackiej TV z lekkoatletycznego miastu Grand Prix w Budapeszcie. Było to co popatrzyć, padły świetne wyniki, w trójskoju Bułgar Markow poprawił rekord Europy — 17,80 m. Amerykanin Moses (niepokonany od 9 lat) wygrał pod rząd 115 zawodów! z nieznanym wynikiem 47,77. Nas ucieszyła wysoka forma Kasprzyk, wygrała pewnie 200 m w dobrym czasie 22,34. Błaszak była pierwsza na 400 m — 51,06. Ostrowski był drugi na 800 m. W skoku wzwyż Krawczyk był trzeci (231 cm, rekord życiowy), wygrał Howard (USA, 233 cm).

W kilku wierszach
(m) W finale turnieju tenisowego kobiet w Montreale Sukova pokonała Shriver 6:2, 7:5.

W czasie wspinaczki na szczyt Aiguille Blaitiere w Alpach francuskich w rejonie Chamonix, zginął polski wspinacz Stanisław Bągiński z Akademickiego Klubu Alpinistycznego kobiet w Montreale. Przyczyną tragedii była lawina kamienna. Partnera St. Bągińskiego uratowało francuskie pogotowie górskie, ma on złamaną nogę.

Lendl zrewanżował się Beckerowi za porażkę w finale turnieju wimbledzkiego. W finale turnieju Grand Prix w Stratton Mountain Lendl wygrał z Beckerem 6:4, 7:6.

Mecr wygrał 6:4, 4:6, 6:1, 2:6, 6:3 z Gomezem w finale turnieju tenisowego Grand Prix w Kitzbühel.

Hokeiści już grają...
Mimo że lato w pełni na lodowiskach pokazali się hokeiści, którzy rozgrywały pierwsze mecze towarzyskie. W Bytomiu mistrz Polski, Polonia Bytom podejmowała GKS Tychy. Mecze zakończył zwycięstwem 6:6 (2:3, 1:3, 3:1). Bytomianom wystąpił bez kadrowiczów.

Awantury kibiców w Anglii
Ponad 30 osób zostało aresztowanych w wyniku awantur wywołanych po meczu piłkarskim w Plymouth (Anglia). Jak wynika z oświadczenia policji, po meczu między drużynami Argyle Plymouth i Chelsea, doszło do chuligańskich wybijek. Chuligani zabiliwali ruch na ulicach i zaatakowali interwencyjne policjantów. Pięć osób zostało rannych.

Hokeiści już grają...
Mimo że lato w pełni na lodowiskach pokazali się hokeiści, którzy rozgrywały pierwsze mecze towarzyskie. W Bytomiu mistrz Polski, Polonia Bytom podejmowała GKS Tychy. Mecze zakończył zwycięstwem 6:6 (2:3, 1:3, 3:1). Bytomianom wystąpił bez kadrowiczów.

Ogłoszenia ekspresowe

KOPACZE elewatorową do ziemniaków — sprzedam. Józef Euzs, Zabrze 34, 33-230 Szczuż, 25-11. g-31708

WTRYSKARKĘ hydrauliczną — sprzedam. Nowy Wiśnicz 32, tel. 25-11. g-31708

BETONIARKE nową, garaż „błaszk” oraz 3 piece pokojowe, kaflowe — sprzedam. Władysław Wach, Ruchowa 178, koło Tarnowa. T-27173

CIĄGNIK C-238, stan dobry sprzedam. Łąki Dolne 15, gmina Pilzno. T-27172

SAMOCHO „Star” z silnikiem wysokoprężnym (osobny) — kupi Przedsiębiorstwo Zagraniczne „Scanprodut” Niepołomice. Oferta kierowana: 32-005 Niepołomice, ul. Grabowska 5, tel. 330. K-7452

NOWY Targ. Dom jednorodzinny, nie wykończony — sprzedam. Możliwość prowadzenia zakładu rzemieślniczego. Informacja: Nowy Targ, tel. 26-48, A-133

MALŻEŃSTWO poszukuje mieszkania. Tel. 34-13-57. g-31708

BIURO STUDIÓW I PROJEKTÓW HUTNICTWA „BIPROSTAL”

ZATRUDNI
na korzystnych warunkach

◆ placowe
◆ księgowe — st. księgowo

Biuro zapewnia: lekarza, stołówkę, bufet, wczas w ośrodkach własnych w górach i nad morzem.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadry i Spraw Socjalnych Kraków, ul. 18 Stycznia 57, II p., pokój 241, tel. 37-13-61. K-7269

KRAKOWSKA SPÓŁDZIELNIA OGRADNICTWO-PSZCZELARSKA
w Krakowie, Rynek Kleparski 1

poszukuje wykonalny robót tynkarskich

o powierzchni ok. 7000 m² w Ujanowicach, gm. Łaskowa

Materiały posiada Inwestor. Do robót można przystąpić natychmiast po podpisaniu umowy.

Informacje w Dziale Inwestycji, tel. 22-02-44, wewn. 33. K-7459

„SPOLE” CZSS
Oddział Wojewódzki w Nowym Sączu Zakład Remontowo-Budowlany ul. Elektroda 62

ZATRUDNI
◆ kierowników robót budowlanych z uprawnieniami budowlanymi

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela Dział Spraw Pracowniczych, tel. 223-46, 229-49. K-7424

PKP ODDZIAŁ NAPRAW MASZYN TOROWYCH
z siedzibą w Nowej Hucie-Ruszczy

ZATRUDNI natychmiast
na dogodnych warunkach

pracowników na stanowiska robotnicze:

▲ frezer
▲ dozorca
▲ palacz kotłowy c.o.

Oddział zapewnia korzystne warunki placowe, ulgowo- przejazd środki PKP, deputat opałowy, ekwiwalent za umundurowanie, bezpłatną opiekę lekarską.

Szczegółowe informacje o warunkach pracy i płacy udziela oraz zgłoszenia przyjmuje PKP Oddział Napraw Maszyn Torowych w Nowej Hucie-Ruszczy, tel. 22-70-22, wewn. 43-94. K-7148

Realia

■ PRACA ■ TOWAR ■ RYNEK ■ DOM ■ BUDŻETY RODZINNE ■ REFORMA ■
■ TECHNIKA ■ SAMORZĄDNOŚĆ ■ INICJATYWY ■ OPINIE ■

143

REHABILITACJA TRUCICIELA

Nie ulega wątpliwości, że w latach pięćdziesiątych „Bonarka” zasłużyła sobie na miano truciciela. Zakład tak trui, że nawet po zamknięciu, Truliśmy i płaciliśmy, albo odwrotnie płaciliśmy i truliśmy. Ale mieliśmy na to środki, wystarczy powiedzieć, że wtedy suma odškodowań wynosiła 20 mln złotych. Na tamte czasy był to spory pieniądź — wspomni na dyrektora „Bonarki” EUGENIUSZ GRZYLIK. Ale zaraz mówi: ja panu coś pokaszę i przynosi z sali konferencyjnej

allianckie raporty, mówiące o możliwości szybkiego rozwoju produkcji przemysłowej na ziemiach polskich. Wśród nich był jeden, który można by dzisiaj obarczyć całą winą, dotyczący możliwości wytwarzania nawozów sztucznych właśnie w przedmiotowej fabryce cementowni na przedmieściach Krakowa.

Najtrwalsze są przewidywania — powie dzisiaj w czterdziestym roku istnienia „Bonarki” jej dyrektor. W 1946 roku po wypróbowaniu technologii — ruszyła produkcja supermasy. Kraj podnosił się z ruin, miasto czekało na chleb i mięso, a wieś na nawozy. Produkcja powoli rosła — w 1948 było 8 tysięcy ton, podczas gdy w 1973 kiedy miało miejsce flosciowe przesilenie skończyło się na 320 tys. Jak by nie patrzeć czterdziestokrotny wzrost! Było i tak, że 15 proc. wsadu do pieca szło do atmosfery, jedna czwarta z tego to sód... Łatwo sobie wyobrazić co było na polach, co było na dachach.

Nieźlą paczkę inżynierów mieliśmy wtedy. Przy pomocy elektrofiltrów udało się nam zejść z 30 tys. ton pyłu do 1 tysiąca. Elektrofiltry to urządzenia doskonałe, ale do pewnych granic — wspomina dyrektor.

W 1972 roku uruchomiono Police. Otworzył się zbytni na sód poza granicami kraju. Można było pomyśleć o zmianie technologii. O ochronie środowiska jeszcze się oficjalnie nie mówiło. Na to na pewno nikt by nie dał pieniędzy...

W takich okolicznościach pojawił się

fosforan paszowy

To o oczko bardziej skomplikowana technologia i dokładnie sześciokrotnie niższy tonaż — wtedy tylko 50 tys. ton rocznie. A młyn wykorzystano do produkcji mączki fosforanowej. Nawóz to wprawdzie prymitywny ale

ma dwie podstawowe zalety: odkwasza glebę i nie rozpuszcza się w wodzie.

W 1972 roku „Bonarka” przestała płacić za trucie. Można przyjąć, że przestała truć, oczywiście na dawną dużą skalę.

W bieżącym roku zaniechano na zostanie produkcja mączki fosforanowej. Urządzenia są stare, kompletnie wyeksploatowane, pakownia z lat pięćdziesiątych — warunki pracy wręcz tragiczne.

— Ja się wcale przed tym nie bronię — mówi dyr. Grylik.

A co w zamian?

NIC — słyszę w odpowiedzi. Po prostu NIC, chociaż niezupełnie. Produkcja mączki fosforanowej zostanie — jak to brzydko się mówi — odtworzona w oddziale zamiejscowym w Jasicach koło Ożarowa, zaś ludzie trafią do obsługi nowej instalacji wykorzystującej fluorek wapnia. Fluorek wapnia powstaje na skutek wiązania wapniem groźnego dla otoczenia fluorowodoru wydzielającego się przy produkcji fosforanu paszowego. Na razie fluorek jest gromadzony w stawach, ale już we wrześniu ruszy instalacja za 300 milionów (200 dall ochroniarze, 100 wygospodarowała sama „Bonarka”). Fluorek wapniowy będzie wytwarzany, zagęszczany, odwirowywany, a potem trzeba go jeszcze wysuszyć, zapakować i sprzedać. Komu? Cementowni — jako demineralizator.

Oczywiście, że były inne propozycje, może bardziej technologicznie wyrafinowane n. r. produkcja fluoru amonu czy glinu, ale „ochroniarstwo” mniej pewne i dające szkody.

Całą instalację wykonała „Naftobudowa” szybko i solidnie. Bo jakże mogło być inaczej skoro roboty doglądał osobiście dyrektor LUDWIK BERNACKI. A dyrektor jest wiceprzewodniczącym Rady

Narodowej m. Krakowa. Węsko Rada postanowiła, wiceprzewodniczący zaakceptował, to dyrektor nie ma innego wyjścia. Pańskie oko konia łuszy. I bardzo dobrze.

Kto pierwszy znalazł fluor?

— Stosunki z ochroniarzami mamy bardzo dobre. Gdyby nie to — to wcale byśmy tych 200 milionów zł na instalację nie dostali — słyszą.

Jeszcze w latach pięćdziesiątych zorganizowano w „Bonarce” laboratorium ochrony środowiska. Wspólnie z „Sanepidem” zbudowano sieć punktów pomiarowych. To oni razem pierwsi stwierdzili podwyższone stężenie fluoru w Krakowie. Przed trzydziestu laty nikt nie wiedział jak go oznaczać, kupiono więc aparaturę, opracowano metodę. A znaleźć truciciela było łatwo — znając rolę wiatrów i wyniki pomiarów w różnych punktach, można było go wyłuskać tak jak radiopelengator „dzika radiostacja”.

Wyjść na swoje

A gdybym tak przyniósł worek pieniędzy — próbując pusić wodze technicznej fantazji dyrektora — to za co zabrałby się Pan w następnej kolejności.

— Za utylizację, a raczej wykorzystanie ciepła — słyszę w odpowiedzi. Gazy odlotowe przy produkcji fosforanu paszowego mają 600 stopni Celsjusza i... ogrzewają atmosferę. Gdyby je tak zawrócić i spożytkować do podgrzewania wsadu. Wzrosła wydajność, poprawi się jakość, a na każdej tonie produktu zaoszczędzić się 10 metrów sześć. Gazu. Dziesięć metrów razy 100 tys. ton daje okragły milion kubików, 10 milionów złotych zostanie w portfelu. Tym sposobem cała instalacja będzie prawie za... darmo. A więc jak się dobrze pomyśli to i na ochronie środowiska można wyjść na swoje.

JACEK BALCEWICZ

Reforma gospodarcza ujawniła olbrzymie obszary wymagające uporządkowania. Brak tego porządku sprawia, że jej instrumenty są nieskuteczne. Tak też jako sposób dalszego porządkowania gospodarki należy rozumieć rozpoczynaną właśnie atestację stanowisk pracy. Ale w wielu miejscach, w wielu zakładach pracy i przedsiębiorstwach odbywają się głosy... to wszystko już było, myśmy to już brali, tylko dużo wcześniej. Czy tak jest w istocie? — Z tymi wątpliwościami zwracam się do wiceprezesa krakowskiego oddziału Towarzystwa Naukowego Organizacji i Kierownictwa — doc. dr. Andrzeja Dyry, jednocześnie dziekana Wydziału Organizacji i Zarządzania Przemysłu Akademii Górniczo-Hutniczej.

To prawda, że w zarządzaniu gospodarką braliśmy już różne rzeczy jak koszty, oszczędność, jakość. Pojęcia te

kresem czynności, lecz gdy spojrzeć na to od dołu, okazuje się, że stanowiska takie nie są w ogóle potrzebne.

Zostaje jednak kwestia doboru ocen kryteriów i wartościowania, aby na tej podstawie zdecydować jakie stanowiska lub komórki są niepotrzebne i należy je wyeliminować.

Zwykłym używamy kryteriów ilości, jakości i wartości głównie w stosunku do produkcji. W przeglądzie stanowisk pracy te same kryteria musi się zastosować wobec ludzi, a także wobec maszyn, narzędzi i surowców.

Wracamy więc do sprawy uwarunkowań. A tu pojawiają się rozmaite przeszkody materiałowe, kooperacyjne, niski poziom techniczny maszyn i urządzeń, wobec których nawet najlepszy program uporządkowania stanowisk pracy może pozostać tylko programem.

Wiadomo, że musi się działać w tych warunkach jakie istnieją, ale też i poprawa sama nie nadejdzie. Gdy

produkcyjnej lub przy taśmie. Musi się bowiem dostrzegać wzajemne związki i współdziałanie między poszczególnymi stanowiskami pracy.

Czy wystarczą nam konsekwencje i wytrwałość, brak których był najczęstszym powodem akcyjności i kampanijności różnych poczynań?

Nie ma dobrego gospodarowania bez konsekwencji i wytrwałości. W procesie kierowania i zarządzania trzeba również analizować wszystkie składowe elementy gospodarowania; dopiero, gdy one wspólnie „zagrają”, można wówczas spodziewać się dobrych wyników.

Najbardziej syntetycznym ich wyrazem jest wydajność.

Wydajność ma też różne oblicza. Można intensywnie pracować i osiągnąć niską wydajność. Dlatego stanowiska pracy powinno spełniać zasady przy bardzo niskiej intensywności pracy uzyskiwać jak największą wydajność.

To co stało na głowie — postawić na nogach

przyobiektem w kampanijne hasła i po zakończeniu jednej akcji przystępować do następnej. Tymczasem, żeby mieć dobre wyniki w pracy przedsiębiorstwa trzeba uwzględnić w naszym systemie wszystkie składowe elementy równowagi, bo tylko wtedy można oczekiwać na efekty. Pieniężny owy akcyjności i „odkalkulowania” niesięty ciężar nadł. Z niektórych przedsiębiorstw dochodzą bowiem sygnały, że atestacja stanowisk pracy została już w nich przeprowadzona.

Obawiam się jednak, że sama atestacja jako wyizolowany problem może przetrząsnąć się w akcję nie wróżącą zbytłych korzyści.

Uważam, że sprawa atestacji zasługuje mimo wszystko na wyjątkowe potraktowanie i wbrew pozorom nie jest ona bynajmniej problemem cząstkowym i wyizolowanym. Wiąże się z nim odwrócenie pojęcia w dotychczasowej praktyce tworzenia struktur zarządzania i kierowania. Zazwyczaj powstawały one dotąd od „czapki”, od dyrektora, do jakiegoś poziomu zwanego zarządzaniem albo jeszcze do niższego szczebla zwanego ruchem. A powinno być odwrotnie. W analizach fitech wykorzystania ludzi na poszczególnych stanowiskach pracy powinno zaczynać się właśnie od najniższego stanowiska na dole, po szczeble wyższe. Nie nos dla tabakierki. Nadzór nad szczeblami zarządzania powinny spełniać służebną rolę wobec stawianych celów.

Słowem, to co stało na głowie trzeba postawić na nogach.

Otóż to. Jakże często powstają u nas stanowiska na szczeblu zarządzania i gabinetami, biurkami, fotelami i za-

mówię się o utrudnieniach, przeszkadzających w realizacji różnych zamierzeń, często przyczyn sążnia się na zewnętrznych przedsiębiorstwach. W rzeczywistości jednak zdarza się, że przetożo ludzi i maszyn spowodowane są niedowładem organizacyjnym wewnątrz zakładu pracy. Również i z tego powodu widzi się w wydziałach produkcyjnych zabieganych ludzi, organizujących sobie na własną rękę tzw. font pracy na swoim stanowisku. Szczególnie rażącym przejawem nieprzygotowania przez pracodawcę owego frontu robót jest ściąganie do zakładu w wolne soboty ludzi, którzy nie mają co robić.

Oznacza to ni mniej ni więcej jak tylko łamanie elementarnych prawideł w organizacji pracy.

Pracownik w myśl tych prawideł powinien wykorzystywać swój czas i kwalifikacje jedynie poświęcając je, produkcji. To nie on ma przynosić na miejsce pracy półfabrykaty, narzędzia, rysunki, lecz wszystko to powinno mu się dostarczać z odpowiednim wyprzedzeniem. Najwyższy czas, żeby przywrócić te znane i stosowane od dziesięcioleci fundamentalne zasady organizacji pracy.

Okazuje się, że ze stanowiska pracy najlepiej widać co jest niesprawne w funkcjonowaniu oddziału lub wydziału produkcyjnego.

Tak, bo tu powinno dokonywać się badań pracy i ich metod — wykraczających daleko poza samo tylko normowanie czasu. Trzeba stałe konfrontować stan istniejący ze stanem jaki być powinien. Toteż nie można traktować stanowiska pracy jako odrodzonej wyspiki od pozostałych stanowisk na linii

Mówiąc o atestacji stanowisk pracy, myślę, że trzeba spisać się powoli. Ważne jest tu dobre przygotowanie. Powołam się na prof. Kotarbińskiego, który w swojej filozofii na temat dobrej roboty kładł olbrzymi nacisk na tzw. preparację działań czyli właściwe przygotowanie każdego przedsięwzięcia. Dlatego też wyniki atestacji w dużej mierze będą zależały od dobrego jej przygotowania.

Utarło się powiedzenie, że Polacy w kraju pracują, a za granicą — sara-biają. Nie zgadzam się z poglądami o rzekomo kiepskich predyspozycjach Polaków do pracy. Sądzę, że dobrze zorganizowane przedsiębiorstwo to takie, które nikomu nie pozwala na „objawianie się”. Dobrze zorganizowana praca po prostu zmusza ludzi do solidności.

Myślę, że do tego właśnie zmierzają atestacja stanowisk pracy. Chciałoby się, aby przybywało stanowisk, na których zła lub mało wydajna praca byłaby po prostu niemożliwa.

Co zamierza robić TNOIK w związku z atestacją stanowisk pracy?

Wykorzystywać będziemy wszystkie formy naszej statutowej działalności: edukacyjno-szkoleniowej i usługowej. Gdy idzie o atestację — już napływają do nas zgłoszenia z przedsiębiorstw na organizowanie szkoleń dla ich pracowników. Mamy też zespoły ekspertów gotowych do opracowywania na zlecenie zakładów — systemów lub metod organizacji stanowisk pracy.

Rozmawiał:

TADEUSZ STEC

Aliancki raport

Zaraz po wojnie miasto kończyło się na Matecznym. Nie opodal, ale już za miastem była podupadła przedwojenna cementownia Libana. Były piece, młyny... Były też

Aliancki raport

ce konkurencyjnej pewne sukcesy odnosi także nasz „Lot”. Mija prawie 10 lat od chwili gdy z lotniska Okęcie wystartował w swój pierwszy lot polski samolot Było to 14 września 1976 r. Wówczas trasa wiodła do Bombaju. Działaliśmy do stolicy — New Delhi, i przynajmniej trzeba, że o miejsce na tej trasie było bardzo trudno. W delhijskim biurze PLL „Lot” rozmawiał z przedstawicielem linii Andriejem Głowackim.

— Skąd nasze zainteresowanie tak odległym rynkiem? — W tej chwili każdy liczący się przewoźnik utrzymuje połączenia z Indiami, bo to się po prostu opłaca. Ruch jest duży, a uzyskanie koncesji na lotniska wcale nie należy do prostych. Przylatarki takich potencjałów, jak: Air Canada czy Iberia trwały parę lat zanim zdecydowano się na otwarcie połączenia. Począ-

kowo latałyśmy na trasie do Bangkoku z międzylądowaniem w Bombaju. Nasza umowa wygasła 31 marca 1982 r. i niemal przez trzy lata trwały trudne negocjacje z partnerem indyjskim.

— Dlaczego „Lot” mając kłopoty z taborem, szuka pieniędzy tak daleko od Polski?

— To pozornie zabrzmi jak paradoks, ale właśnie tutaj leży przyszłość naszych linii lotniczych. W ubiegłym roku saldo wpływów z lotów krajowych zamknęło się poważną nadwyżką. Pobiliśmy kolejny rekord w przewozie pasażerów, sytuacja powróciła do normy z końca lat siedemdziesiątych. Jest tylko jeden szkopuł — najwięcej opłat przewoźnik ponosi w dewizach — dotyczy to międzylądowań, tankowania paliwa na obcych lotniskach, postojów itd. Tymczasem na

DROGA DO INDII

Korespondencja Realii z New Delhi

— Dlaczego tak długo trwa przerwa w lotach do Indii, 3 lata to przecież bardzo długi czas jak na prowadzenie interesów?

— Istotnie rozmowy trwały aż trzy lata, ale wynikało to głównie z warunków stawianych przez narodowego przewoźnika „Air India”. Sprawa dotyczyła płatności, miast do których możemy latać, częstotliwości połączeń. Duża pomoc uzyskaliśmy jednak ze strony władz państwowych Indii, które utrzymują z naszym krajem bardzo serdeczne stosunki. W sprawie zaangażował się także nasz ambasador i po zmudnych rozmowa-

ch, wzajemnych ustępstwach doszliśmy do porozumienia, które nas bardzo satysfakcjonuje. Natychmiast po załatwieniu wszystkich formalności rozpoczęliśmy loty. Przypominało to na początku improwizację. Jednak bardzo spieszylismy się, bo już w kolejce czekał przewoźnik z innych państw socjalistycznych a także krajów Trzeciego Świata. Warto pamiętać, że Indie bardzo przestrzegają zasady równości stosunków ze wszystkimi państwami stałymi na bloku socjalistycznym przypadają tylko 3 zezwolenia: dla linii radzieckich, czeskich i polskich.

— Z tego co wiem, uzyskaliśmy zgodę na lot do dwóch miast indyjskich?

— Tak, „Lot” może latać raz w tygodniu do Delhi lub Bombaju — do wyboru, a ponad-

to niezależnie raz w tygodniu do Kalkuty. Jeśli chcielibyśmy możemy latać dwa razy w tygodniu do Kalkuty. Na razie uruchomiliśmy tylko połączenie do stolicy Indii. Teraz przygotowujemy się do otwarcia nowej linii do Singapuru właśnie z wykorzystaniem Kalkuty jako miejsca postojowego. Chcielibyśmy na odcinku indyjsko-singapurskim wozzić cudzoziemców i zarabiać dewizy. Mimo początkowych obiekcji mogę powiedzieć z całą odpowiedzialnością, że nasz skromny udział w Indiach wypracowuje nieźle zyski i po kilku miesiącach eksploatacji sprawdzają się wcześniejsze optymistyczne perspektywy. Poza tym co jest ważne, zgodnie z umową podpisaną przez nasze dwa państwa, wszystkie rozliczenia handlowe dokonywane są w miejscowej walucie czyli rupiach indyjskich co też ma

duże znaczenie w dobie trudności dewizowych.

PLL „Lot” już niedługo będą miały w centrum miasta biuro z prawdziwego zdarzenia. Udało się wyznaczyć pomieszczenia w pobliżu renomowanych linii lotniczych TWA i British Airlines. Na nowym lotnisku imienia Indira Gandi będzie punkt techniczny. Droga do Indii z Warszawy trwa około 10 godzin i niemal przez cały lot serwowane są pasażerom drinki, podawane dobre jedzenie. W walce konkurencyjnej właśnie tym możemy sobie zjednać pasażerów, by wybierając się jeszcze raz w podróż pamiętali, że „zawsze będą mile widziani na pokładach samolotów Polskich Linii Lotniczych „Lotus”.

WOJCIECH ŻURAWSKI

Kiedy jest się producentem waliz, toreb podróżnych, neseserów, nie można inaczej wybierać się do cdbiorców zagranicznych — dostawienie i w przemieszaniu — jak tylko z tego rodzaju bagażem. Nie jest to jednak pełna oferta eksportowa producentów zrzeszonych w Krajowym Związku Spółdzielni Przemysłu Skórzanego „Asko” w Krakowie. Związek — jak informuje jego prezes — mgr Jan Bielej — jest jedną z największych w Polsce organizacji nie tylko zrzeszającą 60 spółdzielni w całym kraju, wytwarzających wszystko, co jest możliwe w dziedzinie kaletnictwa, galanterii skórzanej, obuwia i wyrobów futrzanych. „Asko” zrzesza także garbarnie pracujące dla potrzeb branży i zakład metalowy, wytwarzający okucia i zdobiny. We wszystkich tych spółdzielniach pracuje 18 tys. ludzi produkujących wyroby o wartości 27 miliardów złotych.

To właśnie w dużej mierze za sprawą tych producentów sklepy z artykułami skózanymi należą do lepiej zaopatrzonych w kraju. Kaletnictwo i galanteria skórzana stanowią również ten przemysł, który w Niemczech eksportuje autentycznie swoje nawiązki

produkcyjne, bez ogółacenia rynku krajowego. Równocześnie wymagania kontrahentów zagranicznych — korzystnie wpływają na poziom wzornictwa i jakości również tego, co produkuje się na rynek krajowy.

A skoro mowa o wzornictwie — jak wszędzie, podobnie i w kaletnictwie obowiązuje praktyczność, której podporządkowane są wszystkie funkcje użytkowe wyrobów. I tak np. poszukiwane są przede wszystkim walizy lekkie, a jednocześnie wytrzymałe, na rozzerwanie, tarcie itp. Obecnie nieodzownym elementem konstrukcyjnym waliz, zwłaszcza dużych, są różnego rodzaju kółka jezdne. Najpopularniejszym używanym do produkcji waliz materiałem są obok skór naturalnych wszelkie tworzywa skóropodobne lub tkaniny. Podobne materiały lub ich kompozycje obowiązują w produkcji neseserów, przy czym najbardziej popularne stają się nesesery typu lotniczego. Do wyrobu toreb podróżnych stosuje się w świecie według obowiązującego wzornictwa skóry miękkie, tkaniny powlekane lub importowane — głównie ortolony. Torby, oprócz uchwytych posiadających paski, aby można było wieszac je na ramie. Torby, dzięki tym rozwiązaniom,

zwłaszcza ortolony, są niezwykle lekkie i zarazem bardzo „pakowne”. W kierunkach mody dotyczących toreb damskich dopuszczalne są w ich wyrobie wszelkie dostepne materiały, choć dominują materiały miękkie, przy czym najważniejsza jest ich wytrzymałość i ich dobre zastrony projektantów. Pod względem konstrukcyjnym powinny być torebki o prostych, nieskomplikowanych kształtach, zamykanych najczęściej na zamek błyskawiczny. Ważne, jak zawsze przy torebkach damskich, są zdobiny.

Co znaczy więc materiały w kaletnictwie, a także w galanterii skórzanej, mówi o tym już choćby to, że spółdzielnie należące do „Asko” zużywają rocznie 6 milionów metrów kwadratowych skór i tkanin o wartości 14 miliardów zł, z czego blisko połowa przypada na skóry świnięskie i bydlęce. Ilość wszystkich materiałów pociętych przez molocho, jakim jest przemysł „Asko”, odpowiada obszarowi o powierzchni 6 kilometrów kwadratowych. To jest naprawdę wielki obszar, który zasposokowanie nawet

w pełni potrzeb materiałowych pod względem ilościowym, to jeszcze nie wszystko. Związane, gdy chce się stosować zestawy różnych materiałów, odpowiadające walorom użytkowym wyrobów i kierunkom mody. Olbrzymią rolę odgrywa tu wszelkie tworzywa skóropodobne, a także zdobiny i okucia.

Tymczasem produkcja jednych jak i drugich nie została w Polsce dotąd rozwiązana, zaś podejmowane próby skonczyły się niepowodzeniem. Niewypałem okazało się wszak zakupienie licencji na technologię wytwarzania sztucznej skóry o nazwie „polcorfam”. Przede wszystkim koszty jego produkcji nie wytrzymałyby żadnych porównań z kosztami otrzymywania innych materiałów. Z kolei zakup innej, francuskiej licencji na technologię materiałów skóropodobnych okazał się również chybionym. W Przemysłu powstał też zakład „Sanwil”, który miał produkować materiały na podstawie zakupionej licencji. Niewiele jednak z tego wynikało, gdyż okazało się, że pro-

dukacja licencyjnych materiałów skóropodobnych w olbrzymim mierze opiera się na importowanych surowcach, w zakup których — zwłaszcza w obecnej sytuacji — nie ma środków. Również dalece odbiega od zakładanego programu produkcja okuć i zdobin dla kaletnictwa w nowo zbudowanej fabryce „Lugameł” w Herbach. Z zapowiadanego, bogatego asortymentu wytwarza się zaledwie kilka prostych wzorów. Stąd też główną przyczyną braku w odpowiednim wyborze paszków mekskich i damskich jest brak kłamek lub sprzączek. Istnieje wręcz olbrzymi brak ortakonu, niezbędnego na wspomniane torby podróżne.

„Asko” w tej sytuacji, aby eksportować, musi troszczyć się o zapewnienie swoim spółdzielcom importu najbardziej niezbędnych materiałów, okuć i zdobin, a przede wszystkim — chemikaliów do garbowania skór. Trudność trudności, niemniej eksport spółdzielni skórzanych zdobywa dość szybko i temple przyrostu po roku 1980 pozycje. Utrzy-

tego eksportu w 1985 roku wyniósł 39 proc., a za 7 miesięcy tego roku — 45 proc., w tym do krajów strefy rublowej 38 proc. a do strefy dolarowej 59 proc. Wyniki te są więc wielokrotnie wyższe od przystoju eksportu w całym handlu zagranicznym. Niemniej Związek „Asko” nadal jeszcze nie odzyskał poziomu eksportu dolarowego z 1979 roku. Stanowił on kwotę 10 mln dolarów, gdy obecnie niewiele przekracza 8 mln dolarów. Wszystko wskazuje jednak na to, że stan z roku 1979 zostanie ponownie przywrócony. Związane, że na 60 wspomnianych spółdzielni zrzeszonych w „Asko” eksport prowadzi 31, które w sumie wysyłały za granicę wyroby za kwotę ponad 3 miliardów zł, co odpowiada wartości ponad 10 proc. całej produkcji Związku. Znaczący udział w eksporcie mają spółdzielnie krakowskie, na 9 będących w „Asko” spółdzielni z woj. krakowskiego sześć prowadzi działalność eksportową.

Szanse na dalszy wzrost eksportu — mówi kierownik

Wydziału Ekonomicznego „Asko” Kazimierz Salomon — choć wydają się realne to jednak są wcale niełatwe do urzeczywistnienia. Slabe są bowiem postępy w zdobywaniu nowych rynków przez centralę „Coopexim” i „Skorimpex”. Znikomy jest z wyjątkiem kilku krajów dopływ informacji marketingowej oraz zasób wiedzy na temat prognoz, trendów rozwojowych i możliwości współpracy handlowo-kooperacyjnej. Dlatego kierunki sprzedaży eksportowej, szczególnie na rynkach zachodnich, od lat nie ulegają istotnej zmianie, a w układzie geograficznym są znacznie ograniczone. Nie wprowadza się żadnych istotnych innowacji, które zmieniłyby tradycyjne formy sprzedaży eksportowej m. in. przez trwałą kooperację lub tzw. obrót uszczelniający. Kraj odbiorców w wielokrotności nie zależa się do potencjałów branżowych, znaczna część kontrahentów jest w zaawansowanym wieku, co nie zapewnia stabilności i perspektywy eksportu. Trudne są negocjacje cenowe, gdyż wyroby ze spółdzielni „Asko” dla wielu partnerów zagranicznych są za drogie. Trudno jednak kalkulować je taniej, gdyż na cenę to rzutuje wysoki podatek od wynagrodzeń, a przede wszystkim ceny na-

T. S.

KONKURENCJA NIE ŚPI

Z Kazimierzem Spólnickim, dyrektorem Międzynarodowej Loterii
Dziennikarzy „Błękitna“, rozmawia Jacek Balcewicz

— Panie Dyrektorze, skąd jak w Polsce kiedykolwiek przywędrowała do nas „Błękitna“?
— Wszystko zaczęło się do-
kładnie 20 lat temu, kiedy
inicjatywy Międzynarodowej
Organizacji Dziennikarzy sto-
warzenia dziennikarskie w
Czechosłowacji, NRD, Bułgarii
i ZSRR postanowiły zorganizo-
wać wielką loterię. Chodziło
o zdobycie środków na fun-
dusze solidarności, z którego
finansowane są m.in. szkoły
dziennikarskie w Hawanie,
Berlinie i Sofii. Z tego też fun-
duszu udzielamy wsparcia po-
stepowym dziennikarzom w
wielu krajach świata. Finan-
sujemy dziennikarskie sanato-
ria. W Polsce znaczne
kwoty pochodzące z „Błękit-
nej“ zasiliły już i zasila je-
szcze w przyszłości konto bu-
dowy Pomnika Centrum Zdro-
wia Matki Polki.
— W jakich krajach świata
można spotkać Międzynarodo-
wą Loterię Dziennikarzy?
— W ZSRR, Bułgarii, NRD,
Czechosłowacji, Wietnamie,
Mongolii, a także w dalekim
Mozambiku i oczywiście w
Polsce.
— W Polsce dopiero po raz
trzeci organizujemy „Błękitną“
— czemu tak późno zabrał się
do tego?
— Myśle, że brakowało nam
w poprzednich latach odrobiny
odwagi. Loteria to poważna
rzecz. Wystarczy jeden
błąd, jak było na przykład w
Szczecinie, by... ogłosić upad-
łość.
— Myśle, że „Błękitnej“
chyba to nie grozi.
— Nie dopuszczam w ogóle
takiej myśli!
— Czy to prawda, że „Błę-
kitna“ jest największą loterią,

montowany w Słupsku. Będzie
okazywać wszystko zobaczyć i
sprawdzić.
— Dlaczego płyty — w
dwóch dotychczasowych edy-
cjach „Błękitnej“ miało być
ich w sumie sześć?
— W jednym wypadku wła-
ściciel szczęśliwego losu zre-
zygnował z domku. Miał dobre
mieszkanie i poprosił o wy-
płatę gotówką.
— A co się stało z dom-
kiem?
— Po prostu nie sprowadzi-
liśmy go z Czechosłowacji.
— Kraków ma szczęście do
„trabantów“ — jedną z pierw-
szych większych nagród w te-
goroczniej edycji „Błękitnej“
był „trabant“, który padł zno-
wu w Krakowie. Czyżbyśmy
zostali zadekretowani na
„trabanty“? Interesujące jest
w ogóle to, jak rozdzielane są
poszczególne nagrody: według
liczby, proporcjonalnie czy też
zupełnie przypadkowo?
— To wszystko robi maszy-
na, tak że nawet my sami nie
wiemy, jakie premie gdzie po-
szły. A Krakowskie wcale nie
zostało zadekretowane na
„trabanty“. Już w pierwszym
tygodniu trwania loterii, o-
prócz „trabanta“ w samym Kra-
kowie, niedaleko bo w Piw-
nicznej wysłano „lądę“. W po-
przednich latach padały
również „skody“, motocykle,
wczasie zagraniczne, zamrażar-
ki, radiomagnetofony, rowery,
wspaniałe radzieckie zestawy
do majsterkowania, węgierskie
dywany... Krakowskie, podob-
nie jak i Śląsk, kupuje naj-
więcej losów i najwięcej wy-
grywa.
— Ale domku jeszcze nikt u
nas nie trafił...?

— Życzę, aby tym razem
domkiem powędrował do Was na
południe Polski.
— Dziękuję, ale mam je-
szcze jedno pytanie: dlaczego
„Błękitna“ jest rozprawiana
przez pocztę?
— Na polskim rynku istnie-
je spora konkurencja pomię-
dzy najróżniejszymi loteriami.
Do „Ruchu“ nie mogliśmy się
przebić — wszystkie terminy
miał zajęte. A pocztą, podob-
nie jak „Ruch“, jest wszę-
dzie. Trudno o gęstszy sieć
punktów sprzedaży.
— Ale pocztą, jako urząd-
stwo, nie cieszy się wśród społeczeń-
stwa najlepszą opinią. Sporo
jest do jej działalności preten-
sji i zastrzeżeń. My sami w
naszej redakcji odbieramy
skargi od Czytelników, że nie
wszędzie są losy dostępne. Są
urzędy, gdzie sprzedaje się je
albo o jakiejś godzinie, albo
o jakiejś godzinie itp.
— Zawsze w takich sytu-
acjach interweniuje — losy
mają być w ciągłej sprzedaży!
Taką mamy umowę. Zresztą
pocztą nie robi tego w czynie
społeczny — inkasuje za tę
czynność spore pieniądze. Nie
wiem czy kiedykolwiek miała
lepszego klienta od nas.
— Słyszałem o przygotowy-
wanych — już na przyszły rok
— kolejnych nowościach i a-
trakcjach w „Błękitnej“. Czy
zdradzi Pan dzisiaj choć tro-
chę szczegółów?
— Przygotowujemy znaczne
zmiany zasad gry. Będzie je-
szcze więcej i jeszcze bardziej
atrakcyjnych nagród. Ale o
szczegółach więcej nie powiem,
bo konkurencja nie śpi!

JACEK BALCEWICZ

W całym świecie wymiana li-
cencji i technologii cieszy
się dużą popularnością, a
że w tym konkretnym
wypadku dość trudno
mówić o samowystarczal-
ności, więc wszyscy sprzedają i kupują.
Jeszcze do niedawna nastawienie
w naszym kraju było jednostronne: li-
cencje i technologie kupowano, i to
przed wszystkim z Zachodu, wychod-
ząc z powszechnego założenia, że co
stańdło to najlepsze. Do końca lat
szesćdziesiątych nie było specjalistycz-
nych central handlu zagranicznego,
uważano, że licencjami i technologiami
handlować można tak jak każdym in-
nym towarem. Zresztą nikt nie chciał
się za sprzedaż licencji brać, bowiem
pokułowało przekonanie, iż miliony
użytkownicy za sprzedaż licencji i milion
za sprzedaż węgla to jedno i to
samo. Z tym, że węgiel sprzedaje
o wiele łatwiej.

To prawda. Handel licencjami i tech-
nologiami nie jest sprawą prostą: tre-
ba bawar odpowiednio zareklamować,
dotrzeć do klienta, przedstawić się od
jak najlepszej strony, dać lepszą ofer-
tę niż konkurenci. W praktyce zyski
są jednak większe niż za węgiel, bo
przecież sprzedaje się to co już jest,
nie trzeba nie produkować, wydoby-
wać, a poza masą obsługą kontraktu
jest jeszcze czysty zysk za opracowania
i dokumentację.

Tarnowskie Zakłady Azotowe od lat
dysponują silnym ośrodkiem badaw-
czym, współpracują z wieloma instytu-
tami i uczelniami, toteż już na po-
czątku lat siedemdziesiątych pracujący
tam fachowcy doszli do wniosku, że
sprawdzone w zakładach technologie
można dobrze sprzedać. Początkowo
szło jak po grudzie i nikt nie wierzył,



Zmiany

Te informacje są ważne dla wszystkich klientów
PEW „Pewex“ a także NBP
i Banku PKO SA. Do nie-
dawna jeszcze obowiązywa-
ły jakby dwa kursy prze-
liczania walut wymienialnych
na walutę amerykańską. Jed-
en to był oficjalny kurs ban-
kowy, drugi kurs obowiązywał
w eksporcie wewnętrznym. Ze-
by lepiej zobrazować sytu-
ację posłużę się przykładem.



Czasami dostaje listy,
rzadko jak rzadko, ale
dostaje. Tym razem list
był nie do mnie, a na mnie i
o mnie — ale i tak zgodnie z
pragmatyką służbową wyłodo-
wał na moim biurku.
„RN (chodzi tutaj o redak-
tora naczelnego — przyp. „jb“) co
ten cymbał, jeb, wieśniak
spod Miechowa, pisze w „Kra-
kowskiej“? (...) Co mnie ob-
chodzi, że wieśniakowi ogórki
«wymyśli» albo co ile kosztu-
je na placach targowych? Dia-
czego wieśniak nie zabije

„CYKLOPOL“ — to jest to

dalej. Zaczyna się często od opracowa-
nia dokumentacji, wykonania na za-
mówienie raportu o stanie działających
urządzeń, a potem następuje podpisa-
nie sporego kontraktu. Tak było w
przypadku podpisania kontraktu na
poprawę instalacji produkującej cykloheksan
z benzenu w Castellan w Hiszpanii,
który przyniósł ponad pół
milionu dolarów.

Ważna jest także jakość technologii
i wykonanych prac, a fachowcy z
„Azotów“ zapewniają najwyższą. Pod-
czas prac w Hiszpanii po rozruchu
użytkowano takie parametry, że kontrakt
zrezygnował z ruchu gwarancyj-
nego. W trakcie realizacji jest kon-
trakt na podobną instalację w Indiach.
Technologie, o których tutaj mowa,
są jakby polską specjalnością, zresztą
noszą nazwę „Cyklopol“, składają się

z kilkudziesięciu patentów, a opaco-
wane zostały przy wydajnej pomocy
naukowców z Instytutu Chemii Prze-
mysłowej w Warszawie, z którym tar-
nowskie „Azoty“ współpracują od lat
pięćdziesiątych.

W tej chwili przed „Azotami“ otwar-
ły się nowe szanse. Chodzi o budowę
w ZSRR dwóch fabryk cykloheksanu
działających w oparciu o omawianą
technologię. Kontrakt został podpisany
na Targach Poznańskich: dostarczone
będą odpowiednie urządzenia — zajmie
się tym krakowski „Chemadex“, oraz
projekty i opracowania, pochodzące z
Biura Projektów Zakładów Azotowych,
wykonane we współpracy z IChP.
Prace już się rozpoczęły, przekazano
pierwsze materiały projektowe i
specjaliści z Tarnowa pracują już w
ZSRR.

Wszystkie te sukcesy spowodowały,
iż zaczęto szeroko wychodzić z własny-
mi pomysłami i być może niedługo
zaowocują kontraktami rozmowy na
temat sprzedaży technologii z zakresu
produkcji krzemu elektronicznego,
kaprolaktamu, cyjanowodoru i tarfie-
nu. Konkurencja jest mocna. Realizują-
cy zagraniczne kontrakty projektanci,
podobnie jak i fachowcy pracujący
przy rozruchach, wiele się jednak uczy.
Poprawiają własne pomysły, są „w
kursie“, a przy dzisiejszym tempie roz-
woju techniki, liczy się to podwójnie.

Niebagatelny wpływ na ożywienie
się aktywności projektantów i wynalaz-
ców wywarły nowe przepisy finan-
sowe, umożliwiające otrzymywanie
nagród w wysokości 10 procent zysku
dewizowego ze sprzedaży licencji i w
walucie kontraktu. To mobilizuje.

IRENEUSZ KUTRZUBA

nie kupowaliśmy sprzęt ra-
diotechniczny, zamawialiśmy
pakiet części samochodowe
itp. Obowiązek posiadania u-
dokumentowanych dewiz przy-
wiałach na rachunek „A“,
ostuśdził zapędy handlowe ro-
daków. Teraz już bardzo do-
kładnie zastanawiają się czy
aby dolary na koncie nie
będą im bardziej potrzebne
na inne cele. Część zakupów
przeniesiono na eksport we-
wnętrzny.

I jeszcze jedna sprawa po-
wstająca z tymi stosunkami
często w listach. Sprawa do-
tyczy rachunków „N“. Z in-
formacją jakiego uzyskałem w
resorcie finansów: nie prze-
widuje się zmiany zasad
funkcjonowania prawa dewi-
zowego. Tak więc zasmuceni
do posiadaczy tych rachunków.
Stabilizacja przepływów przy-
czynia się do wzrostu zaufa-
nia klientów do banku.

PS A autora anonimów i tak
zidentyfikowałem. Zima miał
prezencję do mnie o cenę ce-
buli. Odszukałem w archiwum
list, porównałem pismo i mo-
gę teraz napisać, że nazwisko
i adres mały wszystkie: znane
redakcji. (jb)

(DOKONCZENIE ZE STR. 1)

brzegi Dunaju w tym miej-
scu spina wiszący most, a w
jednym z jego masztów u-
mieszczono obrotową kawiarnię,
znaną wszystkim tury-
stom odwiedzającym to mia-
sto czy przejeżdżającym tran-
zytem do Wiednia.

Centrum targowe jest za-
mierzaniem imponującym.
Część wysoka to 25 pięter, do
tego dochodzi hala wystawo-
wa 60x80 m, tereny wysta-
wowe o powierzchni 30 tys.
m kw., dwa budynki warszta-
towe i zaplecze oraz niezli-
czona ilość obiektów towa-
rzyszących. Całość spięta eta-
kadami i krytymi przejścia-
mi. W sumie ok. 60 tys. me-
trów sześciennych kubatury i
35 tys. m kw. powierzchni
wystawowej. Inwestor, PZO
„INCHEBA“ powierzył wyko-
nawstwo organizacji budo-
wlanej „PRIMSTAV“. Inwe-
stycja nie została jednak wpi-
sana do planu centralnego i
przez 7 lat ślimaczyła się
(skąd to znamy?). Władze Slo-
wacki postanowiły skierować
na Polaków, i tak od 1984 r.
na budowę wkroczyło, poprzez
„Polservice“, Krakowskie
Przedsiębiorstwo Instalacji
Sanitarnych z ul. Lubicz w
Krakowie. Podparcie fachow-
cami z innych firm rozpo-
częło swoją pracę na dziale
oznaczonej Al-1 i obejmują-
cej m.in. część wysoka. Od
tej chwili 200 Polaków i 100
Słowaków zgodnie ramie w
ramie wznosi tę budowę.
Kontrakt wartości 2,4 mln ru-

brzegi Dunaju w tym miej-
scu spina wiszący most, a w
jednym z jego masztów u-
mieszczono obrotową kawiarnię,
znaną wszystkim tury-
stom odwiedzającym to mia-
sto czy przejeżdżającym tran-
zytem do Wiednia.

Centrum targowe jest za-
mierzaniem imponującym.
Część wysoka to 25 pięter, do
tego dochodzi hala wystawo-
wa 60x80 m, tereny wysta-
wowe o powierzchni 30 tys.
m kw., dwa budynki warszta-
towe i zaplecze oraz niezli-
czona ilość obiektów towa-
rzyszących. Całość spięta eta-
kadami i krytymi przejścia-
mi. W sumie ok. 60 tys. me-
trów sześciennych kubatury i
35 tys. m kw. powierzchni
wystawowej. Inwestor, PZO
„INCHEBA“ powierzył wyko-
nawstwo organizacji budo-
wlanej „PRIMSTAV“. Inwe-
stycja nie została jednak wpi-
sana do planu centralnego i
przez 7 lat ślimaczyła się
(skąd to znamy?). Władze Slo-
wacki postanowiły skierować
na Polaków, i tak od 1984 r.
na budowę wkroczyło, poprzez
„Polservice“, Krakowskie
Przedsiębiorstwo Instalacji
Sanitarnych z ul. Lubicz w
Krakowie. Podparcie fachow-
cami z innych firm rozpo-
częło swoją pracę na dziale
oznaczonej Al-1 i obejmują-
cej m.in. część wysoka. Od
tej chwili 200 Polaków i 100
Słowaków zgodnie ramie w
ramie wznosi tę budowę.
Kontrakt wartości 2,4 mln ru-

(DOKONCZENIE ZE STR. 1)

bezpieczenie na sumę 30 tys.
zł ze składką kwartalną 180
zł. Korzystając z nowych u-
stażeń, może swoje ubezpie-
czenie podnieść do kwoty 50
tys. zł, placąc kwartalnie 420
zł, czyli dotychczasowe 180 zł
plus 240 zł za dodatkową
kwotę 20 tys. zł.

Osoby indywidualnie kon-
tynuujące ubezpieczenie mo-
gą składać wnioski o dodatek
sumy ubezpieczenia w każ-
dym czasie i to bez wzglę-
du na wiek i stan zdrowia.
W stosunku do dodatkowej
sumy obowiązuje jednak
6-miesięczna karencja, liczo-
na od następnego dnia po
dniu, w którym została wpła-
cona pierwsza wyższa skład-
ka za dodatkową sumę ubez-
pieczenia. Pod pojęciem ka-
rencyj należy rozumieć okres,
przez który pomimo opła-
cania dodatkowej składki, wy-
płaty z polisy PZU nie ule-

(DOKONCZENIE ZE STR. 1)

ogromny sukces kasowy. Na-
stępnie — „Bardzo diploma-
tyczny obiad, czyli co u licha,
z tej Europą?“ Krzysztofa
Choińskiego (autor otrzymał
za nią główną nagrodę w kon-
kursie na współczesne wido-
wisko satyryczno-polityczne
„Mały człowiek ma prawo
myśleć inaczej“, który teatr
„Maszkaron“ zorganizował
wspólnie z Teatrem Miejskim
w Lublinie). Reżyserował ją
będzie Roman Kordziński. W
planie jest także „Dyl Sowiz-
drzał“ Grigorija Gorina (z no-
wym piosenkami Henryka
Cyganika) w reżyserii Mira
Procharki z Czechosłowacji.
Przypominamy: na motywach
oryginalnej „Legenda o Dylu
Sowizdrzale“ Karola de Cos-
tera powstał też „Dyl Sowiz-
drzał“ Gorina. Tytułowy bo-
hater sztuki, wesoły kpiarz i
lazarz, zarłok i obłok jest też
nosicielem idei i wartości naj-
wyższych: wolności i gwobody;

Krakowskie gobeliny

(Inf, w.) Na zlecenie Mini-
sterstwa Spraw Zagranicznych
krakowska Spółdzielnia Im. S.
Wspólników, specjalizująca
się w rękodziele ludowym i
artystycznym, tka gobeliny,
które zdobyła polskie placówki
dyplomatyczne. Zanim opu-
ściła kraj, oryginalne tkaniny
można oglądać w galerii „Do-
mu Polonii“. Własnie wczoraj
publiczności udostępniono (tyl-
ko do jutra) kolejne dzieło:
gobelin „Kościuszkę i Pułaski“
autorką plastyczną Zbigniewa
Martina. Wykonał go Teresa
Pora i Ewa Wstręga.

Na kromach znajdują się
następne tkaniny dużych roz-
miarów: „Warszawa“ oraz
„Mapa świata“ (o powierzchni
18 m kw.), która zawieszona
w siedzibie polskiej misji przy
ONZ. Do tej pory spółdzielnia
ukazała przeszło 30 wielkich
gobelinów, spośród których aż
12 znajduje się na sanku w
Baranowie.

(wof)

Salmonella króluje w Nowosądeckiem

(DOKONCZENIE ZE STR. 1)

Wojewódzki Związek Gmin-
nych Spółdzielni „Samopomoc
Chlopska“ z Krakowa zatruci
uległo 28 dziewcząt i chłopców.
Źródłem infekcji okazały się
przetworzone warzywa i kre-
mami zakupione w prywatnego
agenta. Jedno dziecko znalazło
się na dłużej w szpitalu. Nie-
solidny agent trafił do kole-
gium orzekającego a sprawa
zainteresowała się też proku-
ratura. W Jeleń nad Jeziorem
Roznowskim prawdziwa ho-
dowlę salmonelli inspektorzy
„Sanepidu“ ujawnili w masza-
rynie żywnościowym Zakładu
Wojewódzkiego Towarzystwa
Przyjaciół Dzieci z Ełbłaga.
Grunkowcy byli w zupeł po-
młodowej, ryżu, sardze. Kuriozal-
na wprost sprawa to zdarzenie.

PS A autora anonimów i tak
zidentyfikowałem. Zima miał
prezencję do mnie o cenę ce-
buli. Odszukałem w archiwum
list, porównałem pismo i mo-
gę teraz napisać, że nazwisko
i adres mały wszystkie: znane
redakcji. (jb)

Dźwigi nad Dunajem

bli przewiduje w tym roku
moniaż do 19 kondygnacji
części wysokiej. Już dziś jest
to pewne. Dwa potężne dźwi-
gi, polski i słowacki, domi-
nują nad placem budowy, a
ich cień pada na pobliskie Du-
naje. To właśnie tempo wzo-
szenia części wysokiej tar-
nowej czyli biurowca, dobrze
widać w całej Bratisławie,
widać naszym słowackim
gospodarom zachwycać się
Polakami.

Na placu budowy gościły
22 lipca. Mimó święta kilku-
nastu Polaków wykonuje
najpiękniejsze roboty. Szef
kontraktu mgr inż. Zbigniew
Płoskonka i mistrz Tadeusz
Was pokazują cały plac bu-
dowy. Nie ma się do czego
przyczepić. Siadamy potem w
biurowie i widzimy wyraźnie,
że gospodarze nie są zachwy-
ceni perspektywą artykułu o
ich pracy. My natomiast sta-
wiamy nieśmiertelne pytanie:
dlaczego za granicą buduje-
cie szybko i dobrze, a w kra-
ju wolno i z usterkami?

Poniżej uwagi nie są
receptą na sprawy budowni-
ctwa w Polsce, ale garścią re-
fleksji ze swobodnej rozmowy
w Polakach (południowej
zresztą, a nie nocnej).
Pieniądże są ważne, ale nie
najważniejsze. Walny na tej
budowie zarabiają średnio
dwa razy więcej niż ich ko-

ledzy Słowacy, ale prowadzą
dwa domy i odpadają fu-
chy. Każdy z nich musi być
wysoko kwalifikowanym pra-
cownikiem, a w razie potrze-
by znać także pokrętny fach.
Porządek na budowie utrzy-
mują nie tylko dla propagan-
dy, ale to im po prostu u-
łatwia pracę. Zniszczone ma-
teriały obciążają pośrednio ich
kieszeń. Kierownik jest je-
dynam i niewystawionym
zwierzchnikiem. Jakoś oby-
wa się tam bez samorządu.
Jego polecenia można reali-
zować natychmiast albo prze-
myśleć ich rację, ale... w
kraju. Mistrz kieruje wyko-
naniem, a nie zbiera pa-
pierek dla administracji, a
poza tym zarabia więcej niż
podwładni. Kierownik kon-
traktu, jeśli nie wykona za-
dań, to nie szuka przyczyn
obiektywnych, a żegna się z
budową. Druga taka budowa
na niego nie czeka. Przy
chwilowych brakach trzeba
robić cokolwiek zastępczego,
a nie omawiać koncepcji u-
zdrowienia Polski. Na 200 o-
sób przypadają trzy etaty ad-
ministracyjno - księgowo - so-
cjalne. Wystarczy, bo nikt nie
kolekcjonuje podpisów na do-
kumentach chroniących każ-
dego urzędnika poza dyrek-
torem. Natomiast trzeba za-
łatwiać wszystkie sprawy w
terminie, a nie zasłaniać się

kierownikami czy kolegami
sąsiedniego działu. Po prostu
ich nie ma. Inwestor nie mo-
bilizuje, ale sprawdza, jest
fachowcem, a poprawki robi
się na własny koszt. Do tego
dochodzi pewność wydania
zarobionych koron zgodnie z
potrzebami, a nie możliwo-
ściami rynku. Nasi rozmów-
cy nie szermują argumen-
tem o finansowej cenie roz-
łąki z rodziną, chociaż u eks-
portowych debiutantów są z
tym problemy. Ten argument
i brak możliwości popijania
na budowie jest dobry w
kraju.

A po powrocie szybko giną
ich zalety w codziennej prze-
żytych krajowych wielo-
bicieli „urawniłowki“ i dys-
put o „onych“, co źle kierują
tam na górę. A na margine-
sie: w naszej rozmowie ani
razu nie padły słowa: stosun-
ki między ludźmi, a niezwy-
kle częste: praca.

Zegnaliśmy się z Polakami,
świadkami, że na dłuższą roz-
mowę w południe mogliśmy
sobie pozwolić, bo było świę-
to, a nie dzień pracy. Słowac-
kim przyjaciółom pozostawi-
liśmy bez weryfikacji ich opi-
nię o dobrych i sprawnych
budowniczych z Polski.

LECH KMIETOWICZ
SŁAWOMIR TABKOWSKI

PZU podwyższa ubebezpieczenia na życie

gną zmianie, natomiast po
upływie tego czasu czyli pier-
wszych 6 miesięcy PZU zo-
bowiązany jest do wypła-
cenia pełnej sumy ubezpie-
czenia. Karencji nie stosuje się
w przypadku, jeżeli zgon u-
bezpieczonego lub współubez-
pieczonego nastąpił z powo-
du nieszcześliwego wypadku.

Czytelnicy „Gazety“ mogą
się spotkać z sytuacją nieje-
dnakowego ustalenia górnej
granicy ubezpieczenia w róż-
nych województwach; wy-
nika to stąd, że jest to kwota
obliczona od średniej sumy
ubebezpieczenia w danym wo-
jewództwie.

Mieszkańcy województwa
krakowskiego mogą podwyż-

sząc swoje ubezpieczenie do
50 tys. zł, województwa no-
wosądeckiego również do 50
tys. zł, zaś mieszkańcy wo-
jewództwa tarnowskiego mo-
gą się ubezpieczać do 60 tys.
zł.

W związku ze zmianami we
wszystkich typach ubezpie-
czenia rodzinnego na życie,
osoby zainteresowane, chę-
tne do skorzystania z możli-
wości podwyższenia sumy u-
bezpieczenia, muszą dopełnić
pewnych formalności. I tak
w woj. krakowskim i tarno-
wskim trzeba dostarczyć PZU
dodatek do polisy. Są to dru-
czki, które należy podjąć w
inspektoracie PZU, wypełnić
(dwa egzemplarze) i oddać w

inspektoracie właściwym pod
względem miejsca zamieszka-
nia — adres figuruje na pie-
częcie książeczki opłat. Na-
tomiasz w województwie no-
wosądeckim Oddział Wojewo-
dzki PZU adnotacji i dekla-
racji zmian w tych ubezpie-
czeniach będzie dokonywał
na specjalnych pieczętkach
przybijanych na książecz-
kach-polisach. Wpłaty na do-
datkowe sumy ubezpieczenia
należy dokonywać na dotych-
czas posiadanych książecz-
kach, a adnotacje o fakcie
zmiany wysokości ubezpie-
czenia dokonywane będą po
przedłożeniu dowodu podwyż-
szonej wpłaty (odcinek w
książeczce opłat). Przy skła-
daniu wypełnionych świad-
czeń (względnie pieczętek)
niezbędne jest przedłożenie
pierwszej książeczki-polisy i
ostatniej książeczki opłat
składek.

JOZEFA
PIOTROWSKA-STRIGL

Teatr Satyry „Maszkaron“ rozpoczyna nowy sezon

ta literacka postać była na-
tchnieniem dla wielu pisarzy.
Kolejnymi sztukami będą
„Cytek“ Krzysztofa Dauks-
wicz w reżyserii Alicji Choiń-
skiej — tragifarsa na temat
zawziętej w człowieku, któ-
rych nie jest w stanie znisz-
czyć nawet nieszczęście, oraz
„Loteria imperatora Augusta“
jugośłowiańskiego pisarza
Ivana Supka w reżyserii Tar-
deusza Junaka (również szt-
ka nagrodzona na wspomnia-
nym konkursie). Jest to dra-
mat satyryczno-polityczny o-
party na wydawaliby się
absurdalnym pomysłu: najwy-
szę stanowisko we władzach
państwowych można osiągnąć
wygrając foteł ministerialny
na... loterii!

Teatr „Maszkaron“ wysta-
wi też „Śmierć białej pończo-
chy“ Mariana Pankowskiego,
wykładowcy literatury pol-
skiej w Brukseli, który pod-
jął się w swym dramacie
próby omdłotologizowania hi-
storii i sławnych postaci hi-
storycznych (chodzi o parę kró-
lewską Jadwigę i Jagiełłę).
Sztukę te realizować będzie
prawdopodobnie Jerzy Micha-
lak.

Nowy sezon Teatr „Masz-
karon“ rozpocznie już 13 sier-
pnia sztuką Ivo Brešana
„Wspinać“ w reżyserii —
przypominamy — Brunona
Rajcy. Dodajmy jeszcze, że w
ubiegłym sezonie największą
popularnością widzów cieszył
się „Dekameron“ Giovanniego

Boccaccia, który nadal będzie
znajdował się w repertuarze,
a dotychczasową adaptację po-
szerzoną o nowe opowieści,
obrazy.

Teatr „Maszkaron“ czeka-
ją też występy zagraniczne —
od 6 IX do 16 IX w RFN z
przedstawieniem „Dekamero-
na“, a od 16 do 24 X — w Ju-
gosławii.

Obecny na konferencji pra-
sowej dyrektor Wydziału Kul-
tury Urzędu m. Krakowa dr
Stefan Nawrot udekorował m.
in. Marię Adamowicz — orga-
nizatora i przewodniczącą
Związku Zawodowego Pracow-
ników Teatru (który liczy 45
osób) odznaką „Za prace spo-
łeczna dla m. Krakowa“. (zo)

Czy rynek wiejski...

(DOKONCZENIE ZE STR. 1)

miesięcy czyni się różnorod-
ne starania w celu po-
rządkowania rynku opalewo-
go. W pierwszej kolejności
węgiel otrzymywali ostatnio
ci, którzy nie mogli go zaku-
pić w minionym sezonie grze-
wczym. Od 16 kwietnia do
końca lipca br. na zaległe u-
prawienia sprzedano ok. 2,2
mln ton węgla, a tym sa-
mym ubiegłoroczne zaległości
zmały do ok. 1,5 mln ton.
Ponadto we wszystkich jed-
nostkach prowadzących spo-
dział węgiel dokonano weryfi-
kacji kart opałowych, aby u-
porządkować stan ewidencyj-
ny i dalszą realizację upra-
wnień. Handel, wspólnie z
centralą zbytu węgla, na bie-
żący regulował wysoki węgla
w celu równomiernego za-
opatrywania poszczególnych
województw.

— Czy rynek wiejski może
liczyć na dodatkowy przy-
dział węgla?

— Ostatnio — decyzja Pre-
zydium Rady z 23 lipca —
postanowiono zwiększyć do-
stawy węgla grubego na ry-
nek o ok. 900 tys. ton, w tym
o 720 tys. ton dla odbiorców
zaopatrywanych przez pla-
nówki GS. Dotąd do bardziej
racjonalnego gospodarowania
węglem zmieniono od 1 sier-
pnia br. zasady jego sprze-
dado. Od tego dnia wprowadzo-
no, po raz pierwszy, mo-
żliwość realizacji bieżących
uprawnień do nabycia węgla
na cele bytowe i produkcy-
jne w ekwiwalencie pienię-
żnym (za należny, a nie wy-
kupiony węgiel) w wysokości
obowiązującej ceny tego opa-
łu. Ponadto zmniejsza się
normy sprzedaży węgla w ty-

tu dostawy zakontraktowa-
nego bucznika z 350 do 300
kg za sztukę, począwszy od
umów kontraktacyjnych za-
wieranych od 1 sierpnia br.
Dla bardziej równomiernego
zaopatrzenia odbiorców ogra-
niczono też roczną sprzedaż
węgla grubego i koks na cele
bytowe i produkcyjne do
15 ton dla jednego gospodar-
stwa, z wyłączeniem specja-
listycznych gospodarstw
dobrekarskich i ogrodników.
Należy przy tym przypomi-
nać, iż stworzono dogodne
warunki do szerszego wyko-
rzystania na cele opałowe lo-
kalnych zasobów drewna, tor-
fu oraz węgla brunatnego.

Decyzje o zwiększeniu do-
staw węgla na rynek oraz
działania podejmowane przez
górnictwo i organizacje han-
dlowe powinny — podkreślił
J. Witkowski — ułatwić lud-
ności zak

Towarzyszowi
BOLESŁAWOWI
DROZDZOWI
 składamy wyrazy głębokiego współczucia i żalu z powodu śmierci Ojca

Dyrekcja, KZ PEPR
 Zm. Zaw.
 Pracowników PRP
 „Chłobudowa”
 „Kraśków” oraz
 koleżanki i koledzy

PRACA

WYKONUJE szlifowanie cylindrow i bloków samochodowych mgr inż. Kubałek Józef Tymbarak k. Limanowej, tel. 21 Zakład Mechaniki Pojazdowej, S-21277

KUPNO

PISTOLET H&M DX 600N i kol. 30 w 3 naboje — kupię. Kraków, tel. 21-16-41, w godz. 9-15, S-24239

AUTOMATY tokarskie wzdłużne, o średnicy toczenia 10 mm kupi Przedsiębiorstwo Zagraniczne. Oferty prosi się kierować pod adresem: 30-332 Kraków 61, skrytka pocztowa 337, K-5868

WIROWKĘ EIZ i oraz mały piec elektryczny — kupię. Skalbierz, tel. 135, po 16, S-25749

SPRZEDAŻ

FORTEPIAN marki „Blüthner” — sprzedam. Wiadomość: Dąbrowa Tarnowska, tel. 26-81, S-20545

KURSY

- kelnerów bufetowych
- kierowników zakładów gastronomicznych
- kroju i szycia I i II st.
- kosmetyczny dla potrzeb własnych
- rysunku odrębnego
- dekoratorów wnętrz i wystaw sklepowych

organizuje

KSP „OSWIATA”
 Oddział Kraków

Informacje i wpłaty, ul. Krowoderska 19, K-7333

LOKALE

MIESZKANIE 3-3 pokojowe, może być do remontu — kupię. Tel. 11-24-25, godz. 17-20, S-25459

RZESZÓW — M-8, tel. 470-78, zamienię na podobne w Dębicy, K-5185

MELODE małżeństwo z dzieckiem — przyjmie doroczność lub opiekę nad starszą osobą w zamian za mieszkanie. Tel. 66-54-89, S-25656

NIERUCHOMOŚCI

DOM jednorodzinny koło Skawiny — sprzedam, Warszawa, 35-56-51, K-5690

DOM w Busku Zdroju, pełny komfort, garaż, budynek gospodarczy, plac, ogród 0,7 ha — sprzedam. Busko, tel. 31-77

BIURO PODRÓŻY „FORTUR”
 Warszawa, al. 3 Maja 5/4
 telefon: 21-18-08 lub 29-81-14 czynne w godz. 10-17

poleca

po cenach snitonych w sierpniu, wrześniu, październiku

WCZASY

- Zakopane — Centrum
- Zakopane — Cyrhla
- Bukowina Tatrzańska
- Rabka — Dzielnica Słone

Turnusy: 7-, 10-, 14-dniowe,
 Ceny: 6600—9300 zł, 10.850—11.400 zł, 13.150—15.000 zł.

Szczegółowe informacje udziela również Biuro Podróży „Fortur” Zakopane, ul. Jagiellońska 15, telefon 31-01 w godzinach 10-17.

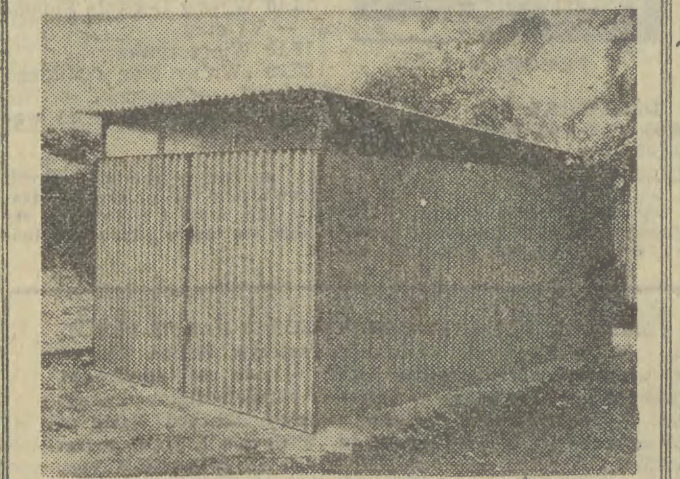
Oczekujemy na zgłoszenia od zakładów pracy i osób indywidualnych polecając nasze usługi, K-7102

W związku z rozliczeniem bilansowym za rok 1985 Spółdzielnia Rzemieślnicza Metalowców i Zawodów Różnych w Tarnowie, ul. Komuny Paryskiej 6 poszukuje spakobierców po zmarłym Stanisławie Radlińskim, synu Jana i Agaty z domu Partkaya, ur. 30.01.1922 roku w Zaczarniu, byłym członku tutejszej Spółdzielni, ostatnio zamieszkałym w Tarnowie, przy ul. Bandrowskiego 18, K-7307

SPÓŁDZIELNIA „RENOWACJA”
 Zakład Usługowy Bieżących (pętla tramwajowa) ul. Cwiklińskiej 1

— w okresie letnim dysponuje możliwościami szybkiego wykonawstwa

garaży segmentowych z blachy falistej czarnej



Garaże o wymiarach najbardziej ekonomicznych 2,5 m x 3 m x 5 m lub innych, wg życzenia Klienta, można zamawiać także z montażem oraz z zabezpieczeniem antykorozyjnym.

Orientacyjna cena garażu w zależności od grubości blachy, wynosi około 80.000 zł.

Wiadomość w Zakładzie, tel. 55-43-31 lub w Dziale Usług, tel. 22-69-41, K-7270

PRZETARGI

Przedsiębiorstwo Gospodarki Mieszkaniowej „Nowa Huta” w Krakowie, ogłasza, że w DRODZE PRZETARGU OGRANICZONEGO sprzedaje autobus „Autosan” H-9-15, nr fabryczny 140600, nr rej. KRB 233C, po naprawie głównej 3 maja 1984 r., przebieg od ostatniej naprawy, 18864 km.

Autobus można oglądać w dniach od 13 do 19 sierpnia 1986 r. w godz. od 8 do 13, w Dziale Transportu PGM w Krakowie, ul. Makuszyńskiego 19.

Przetarg odbędzie się w dniu 26 sierpnia 1986 r. o godz. 9, w sali konferencyjnej PGM — Kraków, ul. Makuszyńskiego 19.

Cena wywoławcza 1.150.000 zł.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej do dnia 25 sierpnia 1986 r. w kasie PGM Kraków, ul. Makuszyńskiego 19.

Należność płatna gotówką.

PGM nie odpowiada, z tytułu gwarancji i rękojmi, za wady fizyczne sprzedawanego autobusu.

PGM zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez obowiązku podania przyczyny, K-6450

Spółdzielnia Kółek Rolniczych w Łącku woj. nowosądeckiego ogłasza, że w DRODZE PRZETARGU OGRANICZONEGO sprzedaje:

- 2 ciągniki C-360
- 3 przyczepy
- rozrzutnik obornika
- brona aktywna

Przetarg odbędzie się w dniu 1986-08-22 o godz. 10 w siedzibie SKR Łącko. W przetargu mogą brać udział osoby posiadające gospodarstwo rolne udokumentowane zaświadczeniem, wydanym przez właściwy organ administracji państwowej.

Sprzedaż można oglądać i zapoznać się z cenami wywoławczymi w dniu przetargu, tj. 1986-08-22 od godz. 7, a wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić w dniu przetargu do godz. 10 w kasie SKR.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez obowiązku podania przyczyny, K-7364

Podhalańska Spółdzielnia Pracy Rękodzielnia Ludowej i Artystycznej w Nowym Targu, ul. Waksundzka 193, woj. nowosądeckiego ogłasza, że w DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO zleci przedsiębiorstwom państwowym, spółdzielczym lub prywatnym wykonanie robót ogólnobudowlanych, instalacyjnych (inst. wod.-kan. par. technologicz. sprężonego powietrza) wentylacyjnych, elektrycznych oraz konstrukcji szklanych kulisowej w budynku fabryki w Nowym Targu.

Termin wykonania do 30 kwietnia 1987 roku, orientacyjna wartość robót 11,2 mln zł. Szczegółowy zakres robót oraz dokumentację są do wglądu i uzgodnienia w Zarządzie Spółdzielni.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „przetarg” należy składać w Podhalańskiej Spółdzielni Pracy RLIA w Nowym Targu, w ciągu 14 dni od ukazania się niniejszego ogłoszenia.

Komisjne otwarcie ofert nastąpi w trzecim dniu roboczym, po upływie terminu składania ofert. Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu w całości albo części bez obowiązku podania przyczyny, K-7144

Zespół Ekonomiczno-Administracyjny Szkół Miasta i Gminy w Tuchowie, ul. 1 Maja 6, sprzedaje w DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO:

- autobus marki ROBUR, rok prod. 1979, nr rej. TAR 276G, st. zużycia 80 proc. — cena wywoławcza 220.000,— zł.

Samochód można oglądać 3 dni przed przetargiem w Szkole Podstawowej w Tuchowie, ul. 1 Maja 6, w godz. 8-15.

Przetarg wyznacza się na dzień 3 września 1986 roku o godz. 9 w Szkole Podstawowej w Tuchowie.

W przypadku nie dojścia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 12.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić do kasy Zespołu Ekonomiczno-Administracyjnego Szkół Miasta i Gminy w Tuchowie, ul. 1 Maja 6, wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, najpóźniej dzień przed przetargiem.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu oraz dowolnego wybrania oferenta bez obowiązku podania przyczyny, K-4044

Spółdzielnia Pracy Rymarzy „ASKO” w Krakowie, ul. Dzierżyńskiego 202 ogłasza, że w DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO zleci wykonanie pudeł z tektury falistej 3-warstwowej, z materiałów wykonawczych, o wymiarach: 440x320x240 oraz 770x700x470.

Termin składania ofert wraz z przedstawioną kalkulacją cenową ustala się na dzień 26.08.1986 r. o godz. 12.

Otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu.

W przetargu mogą uczestniczyć przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez obowiązku podania przyczyny, K-6862

Spółdzielnia Kółek Rolniczych w Wietrzychowicach ogłasza, że sprzedaje w DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO następującą sprzęt:

1. wiązałkę ciągnikową Z-005, okres eksploatacji 11 lat, cena wywoławcza 69.900,— zł
2. wiązałkę ciągnikową Z-005, okres eksploatacji 11 lat, cena wywoławcza 62.910,— zł
3. przyczepę asenizacyjną T-504, okres eksploatacji 6 lat, cena wywoławcza 33.600,— zł
4. samochód dostawczy Żuk — A06, okres eksploatacji 6 lat, cena wywoławcza 326.480,— zł

Przetarg odbędzie się w dniu 26 sierpnia 1986 r. o godzinie 10 w siedzibie SKR — Wietrzychowice.

Pow. sprząty można oglądać codziennie, w godz. 8-14 w bazie SKR.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest wpłacić wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej, najpóźniej w dniu przetargu, do godz. 9 w kasie SKR. W razie nie dojścia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu, o godz. 12.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez obowiązku podania przyczyny, K-6302

LICYTACJE

Urząd Celný w Nowym Targu podaje do publicznej wiadomości, że dnia 1986-08-22 o godz. 11-tej w Oddziale Urzędu Celnego w Chyżnem przeprowadzi LICYTACYJNĄ SPRZEDAŻ:

— samochodu osobowego marki Lada 1500 S, przebieg wg licznika 44852 km, rok produkcji 1981 r. Cena wywoławcza 394.800,— zł

Samochód można oglądać w dn. 18 i 19 sierpnia 1986 r. od godz. 8 do 15 w Oddziale Urzędu Celnego w Chyżnem, K-7230

OBWIESZCZENIA

Sąd Rejonowy w Brzesku Wydział II Karny wyrokiem z dnia 1986-06-19 sygn. akt II K. 173/86 skazał Czesława CISAKA s. Józefa i Wandę urodz. 1965-07-18 w Brzesku zam. Buże nr 246, za to, że: dnia 19 marca 1986 r. w Buczu woj. tarnowskiego, przemocą polegającą na bicie po twarzy, doprowadził M.B. do poddania się czynowi nierządnemu tj. o przestępstwo z art. 168 § 1 kk i za to na mocy tego przepisu wymierzył mu karę 3 (trzech) lat pozbawienia wolności. Nadto Sąd wymierzył skazanemu karę dodatkową — podanie wyroku do publicznej wiadomości poprzez ogłoszenie w czasopiśmie „Gazeta Krakowska” oraz zasądził od skazanego koszty postępowania w kwocie 4.300 zł, a na rzecz Skarbu Państwa opłatę sądową w kwocie 8.400 zł, K-7197

Prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Nowym Sączu z dnia 27 marca 1986 r., sygn. II K 121/86 — Piotr WĄSKO, syn Ignacego i Ludwiki z d. Krzyżak, ur. 27 marca 1953 r. w Nowym Sączu, za to, że w dniu 8 sierpnia 1985 r. składając zeznania w Sądzie Rejonowym w Nowym Sączu po pouczeniu o odpowiedzialności karnej za złożenie fałszywych zeznań świadomo zeznał nieprawdę, czym dopuścił się przestępstwa z art. 247 § 1 kk i za ten czyn przy zastosowaniu art. 54 § 1 kk wymierzono skazanemu karę grzywny w kwocie 70.000 zł oraz orzeczono karę dodatkową podania wyroku do publicznej wiadomości przez ogłoszenie jego treści w „Gazecie Krakowskiej”, oraz zasądzone koszty postępowania i opłatę na rzecz Skarbu Państwa, K-7099

PRZETARGI

Przedsiębiorstwo Gospodarki Mieszkaniowej „Nowa Huta” w Krakowie, ogłasza, że w DRODZE PRZETARGU OGRANICZONEGO sprzedaje autobus „Autosan” H-9-15, nr fabryczny 140600, nr rej. KRB 233C, po naprawie głównej 3 maja 1984 r., przebieg od ostatniej naprawy, 18864 km.

Przetarg odbędzie się w dniu 26 sierpnia 1986 r. o godz. 9, w sali konferencyjnej PGM — Kraków, ul. Makuszyńskiego 19.

Przetarg odbędzie się w dniu 26 sierpnia 1986 r. o godz. 9, w sali konferencyjnej PGM — Kraków, ul. Makuszyńskiego 19.

Przetarg odbędzie się w dniu 26 sierpnia 1986 r. o godz. 9, w sali konferencyjnej PGM — Kraków, ul. Makuszyńskiego 19.

KRAKOWSKIE WYDAWNICTWO PRASOWE
 RSW „Prasa-Książka-Ruch”
ZATRUDNI

- ♦ referenta ds. pracowniczych — wymagane wykształcenie wyższe
- ♦ referenta ds. technicznych

Zgłoszenia osobiste w Dziale Kadr Kraków, ul. Wileńska 2, III p., pokój 38.

KOMUNIKAT
NACZELNIKA GMINY ALWERNIA

Stosownie do art. 29 ustawy z dnia 12 lipca 1984 r. o planowaniu przestrzennym (Dz. U. Nr 35, poz. 185) zawiadamia się, że w dniach od 21.08.1986 r. do 13.09.1986 r. (z wyjątkiem niedziel) w godzinach pracy Urzędu w lokalu Urzędu Gminy w Alwerni, będzie wyłożony do publicznego wglądu projekt zmian fragmentu planu zagospodarowania przestrzennego gminy Alwernia. Projektowane zmiany dotyczą przemaczenia terenów:

1. we wsi Alwernia — na zabudowę jednorodzinna, usługi handlu i kultury oraz adaptację obiektów na przemysł spożywczy
2. we wsi Brodla — na zabudowę zagrodową oraz zakład uzdatniania wody
3. we wsi Grojec — na zabudowę zagrodową i cmentarz
4. we wsi Kwaczała — na zabudowę jednorodzinna i cmentarz
5. we wsi Mirów — na zabudowę zagrodową, usługi handlu, poszerzenie wysypiska śmieci oraz eksploatację kamienia
6. we wsi Poreba Żegoty — na zabudowę jednorodzinna, zagrodową oraz cmentarz
7. we wsi Okleśna — na zabudowę jednorodzinna, zagrodową oraz cmentarz

Zainteresowane organy administracji państwowej, organizacje i osoby fizyczne mogą w wyżej podanym terminie zapoznać się z projektem zmian oraz zgłaszać swoje uwagi i wnioski, K-6933

PKP ODDZIAŁ NAPRAW MASZYN TOROWYCH
 z siedzibą w Nowej Hucie-Ruszczy

ZATRUDNI natychmiast

na dogodnych warunkach:

PRACOWNIKÓW NA STANOWISKA ROBOTNICZE:

- FREZER
- TOKARZ
- DOZORCA
- PALACZ KOTŁÓW C.O.

Oddział zapewnia korzystne warunki płacowe, ulgowe przejazdy środkami PKP, deputat opały, ekwiwalent za umundurowanie, bezpłatną opiekę lekarską.

Szczegółowych informacji o warunkach pracy i płacy udziela oraz zgłoszenia przyjmuje PKP Oddział Napraw Maszyn Torowych w Nowej Hucie-Ruszczy, Tel. 22-70-22 wewn. 43-94, K-7145

Zarząd Spółdzielni Transportu Wiejskiego
 w Tarnowie

zatrudni natychmiast

- ▲ dyrektora Oddziału STW w Tarnowie, ul. Wita Stwosza,
- ▲ wiceprzewodniczącego Zarządu STW ds. Przewozów i Spedycji, ze znajomością zagadnień transportowych oraz stażem pracy w transporcie,
- ▲ starszego inspektora ds. bhp i brd, ze stażem pracy na tym stanowisku,
- ▲ starszego inspektora ds. inwestycji, z wykształceniem średnim i uprawnieniami budowlanymi.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Zarządzie Spółdzielni Transportu Wiejskiego, Tarnów, ul. Przemysłowa, tel. 59-21-22, K-6114

CHCESZ ZDOBYĆ ATRAKCYJNĄ I DOBRZE PŁATNĄ PRACĘ — ZGŁOŚ SIĘ DO KRAKOWSKIEGO PRZEDSIĘBIORSTWA BUDOWY PIECÓW PRZEMYSŁOWYCH

Przedsiębiorstwo
ZATRUDNI

na budowach realizowanych na terenie Huty Im. Lenina, Huty Katowice, Huty Stalowa Wola, Zakładów Chemicznych w Oświęcimiu i innych:

- pracowników do przyróżenia na kursach wewnątrzzakładowych, w specjalności budowy i remontu pieców przemysłowych i kominów, w zawodach murarz, spawacz — monter konstrukcji i operator sprzętu budowlanego,
- A PONADTO:
- murarzy,
- spawaczy,
- monterów konstrukcji i urządzeń,
- mechaników samochodowych i sprzętowych,
- operatorów sprzętu budowlanego.

PRZEDSIĘBIORSTWO ZAPEWNI:

- wynagrodzenie wg zakładowego systemu w skoordynacji zryczałtowanym, premię regulaminową, motywacyjną oraz nagrody z tytułu,
- dla wszystkich zamieszających zakwaterowanie w hotelach pracowniczych, wyżywienie w stołówkach z częściową odpłatnością,
- wczas pracowniczy i rodzinny w kraju i za granicą (Jugosławia i NRD),
- oraz kolonie i zimowiska dla dzieci.

Informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje:

- Dział Zatrudnienia i Ekspozycji, Kraków, ul. Hallerka 9, pok. 112 — tel. 21-29-80
- Kierownictwo Wielkiego Zespołu Budów Nr 1, Dąbrowa Górnicza, ul. Łaski, tel. 64-12-96
- Kierownictwo Wielkiego Zespołu Budów Nr 2, Trzebnia, ul. Słowackiego 57, tel. 269
- Kierownictwo Wielkiego Zespołu Budów Nr 3, Stalowa Wola, ul. Energetyków, tel. 219-79

PKP
 Oddział Napraw Maszyn Torowych z siedzibą w Nowej Hucie — Ruszczy

ZATRUDNI natychmiast

na dogodnych warunkach pracowników fizycznych na stanowisko:

- ♦ TOKARZA
- ♦ ELEKTROMONTERA
- ♦ ŚLUSARZA
- ♦ MECHANIKA
- ♦ ELEKTRONIKA
- ♦ HYDRAULIKA C.O., WOD.-KAN.
- ♦ PRACOWNIKA NIEWYKWAŁIFIKOWANEGO

Oddział zapewnia korzystne warunki płacowe, ulgowe przejazdy środkami PKP, deputat opały, ekwiwalent za umundurowanie, bezpłatną opiekę lekarską.

Szczegółowych informacji o warunkach pracy i płacy udziela oraz zgłoszenia przyjmuje PKP Oddział Napraw Maszyn Torowych w Krakowie—Nowej Hucie — Ruszczy, tel. 22-70-22 wewn. 43-94, K-5833

OSRODEK „ORBIS”
 w Budapeszcie

prowadzący działalność handlową na terenie Węgierskiej Republiki Ludowej

poszukuje dla turystów węgierskich miejsc noclegowych

— w ośrodkach wypoczynkowych i pensjonatach na okres od 27.12.1986 do 4.01.1987 r. (z możliwością przedłużenia) w miejscowościach umożliwiających uprawianie sportów narciarskich (wyciągi narciarskie).

Oferty z krótkim opisem bazy i cenami prosimy kierować pod adresem: Ośrodek „Orbis” Budapest V, Vörösmarty tér 6, fax 224033 lub „Orbis” OZOT, al. Pusztina 1, Kraków, tel. 22-47-48, 22-46-32, 22-28-85, K-5801

ZAKŁADY USŁUGOWO-PRODUKCYJNE „COMNEX”
 Spółdzielnia Pracy w Krakowie ul. św. Jana 15

ZATRUDNI

na korzystnych warunkach

- ♦ specjalistów w dziale zaopatrzenia i sbytu
- ♦ pracowników magazynowo-transportowych

Warunki pracy i płacy do omówienia telefonicznie 21-38-63 lub osobiście — Dział Zaopatrzenia i Transportu, ul. Krupnicza 6, K-7163

KOMENDA 13-42 OHP W TRZEBINIU
 WOJ. KATOWICKIE

w porozumieniu z ODDZIAŁEM DROGOWYM PKP KRAKÓW

ogłasza przyjęcia młodzieży

w wieku od 17 do 21 lat do 13-42 OHP w Trzebinii, ul. 22 Lipca, nr kodu 32-540

KANDYDATOM ZAPEWNIAMY:

1. bezpłatne zakwaterowanie w pokojach 4-osobowych
2. całonocne wyżywienie częściowo odpłatne przez uczestnika
3. bezpłatne umundurowanie organizacyjne
4. bezpłatne i ulgowe przejazdy kolejowe
5. bezpłatną kolejową opiekę lekarską

UCZESTNICY HUFCA PRODUKCYJNEGO:

- mają możliwość ukończenia szkoły podstawowej w ramach Podstawowego Studium Zawodowego z przuczeniem do zawodu murarz-tylnarz
- kontynuowania nauki w Zasadniczej Szkole Zawodowej o kierunkach:
- mechanik urządzeń oklepowych — cykl 2-letni
- ślusarz nawierzchniowy — cykl 2-letni

- mogą zdobyć II zawód w ramach kursów: spawacza elektrycznego i gazowego, kierowcy kat. „B”, trolejowozu
- placą zgodnie z układem zbiorowym dla pracowników PKP, średni zarobek 16.000 zł
- uczestnicy z kategorią zdrowia A3, bez ukończonej szkoły podstawowej po ukończeniu hufca będą przeniesieni do rezerwy

HUFEC POSIADA DO DYSPOZYCJI UCZESTNIKÓW:

- klubokawiarnię, świetlicę, sale wykładowe, stołówkę, saunę, basen
- boiska do gier zespołowych, własny sprzęt turystyczno-sportowy, cennik fotograficzny, własne kino, bibliotekę, salę kulturalną
- można realizować swoje zainteresowania w sekcjach: fotograficznej, plastycznej, muzycznej, oraz rozwijać teżynę fizyczną w sekcjach: pływackiej, kulturystycznej, piłki nożnej, siatkowej, ręcznej, narciarskiej

WARUNKI PRZYJĘCIA:

1. dowód osobisty lub tymczasowy dowód osobisty
2. świadectwo ukończenia szkoły podstawowej lub ostatniej klasy
3. książeczka wojskowa lub potwierdzenie rejestracji poborowej
4. fotografie 4 sztuk
5. wkładka zaopatrzenia na towary reglamentowane
6. aktualne badania lekarskie
7. rzeczy osobiste do użytku

Dojazd do hufca z dworca PKP Trzebnia — autobusem WPK Nr 309 w kierunku Gaj — wysiąść na przystanku Krystynów-Kościół.

Sekretariat Komendy OHP przyjmuje i odpowiada na listy.

DO ZOBACZENIA W HUFCU!
NIE ZWLEKAJ Z DECYZJĄ!

W NASZYM HUFCU CZEKA CIĘ WSPANIAŁA PRZYGODA I START W DOROSŁE ŻYCIE!
 K-5873

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO „BUDOSTAL-4”
 w Dąbrowie Górniczej

zatrudni

- absolwentów Wydziału Budownictwa Lądowego wyższych uczelni politechnicznych

Wynagrodzenie wg Zakładowego Systemu Wynagradzania.

Informacji udziela Dział Zatrudnienia Plac i Szkoła, tel. 64-25-80, K-632

KRAKOWSKA STOCZNIA RZECZNA
 KRAKÓW
 ul. Stocznikowski nr 1
 tel. 55-16-00

zatrudni zaraz

- KIEROWCÓW KAT. CD
- SPAWACZY
- ŚLUSARZY
- ELEKTRYKÓW
- MALARZY
- TOKARZA—FREZERA
- OPERATORA DZWIGU SAMOJEZDNEGO
- STOLARZY

oraz następujących pracowników umysłowych:

- technologa
- specjalistę działu zaopatrzenia
- kontrolera w kontroli jakości
- głównego mechanika

Reflektujemy również na zatrudnienie emerytów i rencistów na stanowiskach robotniczych i niektórych nierobotniczych.

Przedsiębiorstwo zapewnia zakwaterowanie dla zamieszających tylko na stanowiskach robotniczych. Telefon 55-16-00, K-6162

nasze MIASTO

raportarz KRAKOWSKI

■ Wszędzie, na wszystkich prawie skwerach i zieleniach skoszone już trawę 3-4 razy. Niestety ani razu nie skoszone jej przed i na parkingu przy ul. Przy Rondzie — informuje nas Czytelnik. Parking należący prawdopodobnie do Spółdzielni Inwalidów nie jest najefektywniejszą wizytówką miasta.

■ Śmieci z odkurzaczy wysypiane są prosto na... Plan-ty. Zauważyliśmy, że w po-ssach, w której znajduje się kawiarnia „Literacka” — pa-nie domów nie zabrudzają so-bie koszy na śmieci. I racja. Jak pod nosem można kurze wysypać na zieloną trawę.

MAŁA KRONIKA

- Klub MPIK (Mały Rynek 4): Spotkanie z prof. Zdzisławem Żygulskim pt. „Rzym” (ilustrowane prze-roczami) — 18, wst. wolny.
- Galeria „Przyna” (Łob-zowska 3): Wystawa prac uc-zestników Szkoły Letniej ASP w Krakowie — 19,30 wernisaż.
- KDK „Pałac pod Bara-nami” (Rynek Gł. 27): „Wa-kacje z komputerem”; m. in.: budowa i posługiwanie się sprzętem, praktyczne wyko-zystanie nauki programo-wania (10-19); wystawy: „Prze-glad twórczości artysty-czej woj. krakowskiej”; malarstwo Zofii Gorczyńskiej (14-18).
- Klub „Arka” (29 Listo-pada 50): Wystawa „Historia filmu polskiego w fotografii” (10-18).
- Ośrodek teatru „Cricot-2” (Kanonicka 5): Wystawa publikacji światowych o tea-trze „Cricot-2” (10-15).
- DOK (Limanowskiego 24): Wystawa „Twórczość pla-tyczna przedszkolaków” (8-15).

„APRIS” — był pierwszy

Informowaliśmy naszych Czytelników o mieszkaniu Kielec, który dla inwalidy przysłał talon 200-zł na pa-pier toaletowy. Okazuje się jednak, że na naszą notatkę 31 lipca (raportarz) odpo-wiedzieli natychmiast „APRIS” — deklarując choremu czo-lowiekowi dostarczenie rolek papieru toaletowego do do-mu. Są w naszym mieście lu-dzie o gorącym sercu. Dzie-kujemy!

Krytykowan! wyjaśniali...

W odpowiedzi na zamiesz-czoną w „Raportarzu krakow-skim” notatkę („Gazeta Krako-wska” z 7 sierpnia 1986 r.) Za-rząd Gminnej Spółdzielni „Sa-mopomoc Chłopska” w Lisz-kach wyjaśnia, iż sklep nr 16 w Czulowie jest nieczynny z powodu choroby kierowniczk sklepu. Z uwagi na przedłuża-jącą się chorobę, Zarząd Spół-dzielnicy czyni starania, pomimo dużych trudności, o pozyskanie nowego pracownika. Od 9.08. 1986 przystąpiono w tym skle-pie do inwentaryzacji sadow-czo-odbiorczej.

Zarząd Gminnej Spółdzielni dołoży wszelkich starań, aby sklep ten był czynny od 15. 08. 1986 r.

„Poradnik Babci Aliny” w galerii PSP

Poszukiwany przez gospody-nie domowe „Poradnik Babci Aliny” jest znnowo do nabycia. W galerii PP Pracownice Sztuk Plastycznych przy Ryнку Głó-wnym 11. Dla tych, którzy nie wiedzą jak zrobić zapasy na zimę, jak wybielić pościel, jak wywabić plamę, co jeść — aby odżywiać się i kalorycznie, i nie tłusto — polecamy poradę zawartą w książce pod redak-cją Babci Aliny. (ml)

PROGRAM I

- 8.55 Domator
- 9.00 Teleferie TDC: „Pod-niebne wakacje”
- 9.30 Kino „Teleferie”: „Dżo-kei Monika”, odc. 12 — serial prod. NRD
- 10.00 DT — Wiadomości
- 10.10 Film dla II zmiany: „Zaginął bez śladu”, odc. 3 — serial prod. ang.

Na wzgórzach wawelskich tłumy turystów

Długa kolejka przed kasami Zażalenia na krakowskiego smoka

Czy można sobie wyobrazić pobyt w Krakowie bez zwie-dzania wzgórz wawelskich? Oczywiście nie. Tak uważa do kilkadziesiąt tysięcy turystów odwiedzających, zwłaszcza lato-m, nasze miasto. Przy obu-wających ustawione są este-tyczne tablice informacyjne z objaśnieniami w czterech je-zykach. Brawa dla Państwo-wych Zbiórów Sztuki i wa-welskiej administracji za uat-wienia w poruszaniu się. Je-dyny szkopuł polega na tym, że zabytkowe wnętrza nie są w stanie „wchłonąć” takiego tłumy. Jak dowiedzieliśmy się w dziale oświatowym w lipcu sprzedano 150 tys. biletów, z tego do samych komnat ponad 50 tys. Chcąc ratować zbiory ustalono limity — odstępy

między poszczególnymi grupa-mi oglądającymi wnętrza. O-znacza to, że nie wszyscy mo-gą dostać bilety. Kolejki do kas ustawiają się już 2-3 go-dziny przed otwarciem. Na-rzekają na to zwłaszcza opie-kunowie kolonii i grup wy-cieczkowych, no cóż, ponoć nie da się tego usprawnić. Dzieci z Wałbrzyska, które przyje-chają na wypocznik do Kra-kowski, miały także zastrzeżenia do... smoka wawelskiego za-stanawiając się dlaczego tak rzadko zionie zdradliwym o-gniem? Oszczędzanie na smo-ku nie przyniesie chyba du-żego pieniędzy za widom od-biera się aporą przyjemność. Do tej pory nie rozwiązano sprawy zaplecza gastronomicz-nego. Znanie jest stanowisko

włodarczy wawelskiego wzgó-rza przeciwdziałające się przekształceniu tego miejsca w jedną dużą restaurację. A jednak konieczne wydaje się znalezienie miejsca na uru-chomienie małej gastronomii, chociażby tylko z napojami chłodzącymi. Teraz załatwia tę sprawę wózek z cytrynową u-stawiony od strony muru z cegielkami. Jeśli udało się to rozwiązać w Pieskowej Skale, w zamku podlegającym także Państwowym Zbiorom Sztuki na Wawelu, warto jak naj-szybciej pomyśleć o urucho-mieniu sprzedaży i na wzgó-rzu wawelskim. Wszędzie jest to dobry interes i warto się zastanowić nad czerpaniem dodatkowych korzyści z poby-

75 lat Dozoru Technicznego w Polsce

Ich domena to: dźwigi osobowe, żurawie, butle gazowe, urządzenia c.o. a nawet... saturatory

Najczęściej narzekamy na dźwigi osobowe, potocznie zwane windami. Czyż nie można ich zainstalować tak aby się nie psuły i nie spędzały snu z oczu tym, którzy mie-szkają na wyższych piętrach? Z takim pytaniem często zwracają się do nas Czytelnicy. Okazuje się jednak, że do-zór nad urządzeniami tego typu to nie było co. Więcej. Jest w Polsce powołany specjalny Urząd Dozoru Tech-nicznego, z którego działalnością spotykamy się wszyscy niemal codziennie. Gdy przygotowujemy posiłek w szyb-kowarze, gdy zamawiamy kawę z ekspresu, gdy zabiera-my na wakacyjny wyjazd butle gazowe. Są to urządze-nia, które mogą zagrażać naszemu życiu i zdrowiu. A kiedyś zaczęło się od niebezpiecznych eksplozji kotłów parowych. Tak więc początki dozoru technicznego na świecie sięgają 1813 roku, w którym to po raz pierwszy zostały wydane w Austrii przepisy określające wymaga-nia techniczne maszyn i kotłów parowych. Nie sposób w kilku zdaniach objąć całą ponad 200-letnią historię do-zoru technicznego. Ważne jest jednak abyśmy pamiętali, że do-zór taki istnieje i często dzięki jego profilaktycznej działalności unikamy nieprzewidywalnych „niespodzianek” ze strony techniki. Krakowski Inspektorat Dozoru Technicz-nego działa (jak wskazują pisma źródłowe) od 1931 roku. Być może, nasze miasto nie było pierwszym, ale z pewno-scią jednym z pierwszych, w którym rozpoczęła pracę ta właśnie instytucja. Inspektorat pracuje nieprzerwanie do dzisiaj. Po podziale administracyjnym obejmując swoim zasięgiem całe województwo krakowskie oraz części wo-jewództwa tarnowskiego (Brzesko, Bochnia) i nowosądec-kiego (Nowy Targ, Zakopane, Szczawnica, Limanowa). Tak więc, aby zapewnić nam bezkolizyjne dostanie się z parteru na piętro musi działać cały system spełniający polecenia naciskających guzików, „czuwa” cały szereg uk-ladów i urządzeń zabezpieczających, które podlegają ścisłym rygorom określonym w przepisach dozoru tech-nicznego. A działania profilaktyczne potrafi w porę wy-kluczyć usterki i możliwości zaistnienia wypadku. Chyba, że sami eksploatujący dźwigi nie działają zgodnie z przepi-sami. Wtedy zwrócimy uwagę na puszę i musimy wy-chodzić ze stopni aby się dostać do mieszkania, kłnąc pod nosem tych... którzy zawalili.

Powinny materiał zamieszczać z okazji jubileuszow-ego roku — 75 lat istnienia Dozoru Technicznego w Pol-sce. Krakowski Inspektorat zapowiedział jubileuszową u-roczystość we wrześniu. (ml)

Plakaty znad Orinoko...

Można je zobaczyć w galerii „Forum” przy ul. Mikołaj-skiej 2. Wystawa zorganizowana została wspólnie przez Ga-lerię Sztuki Latinoamerykańskiej w Krakowie i Galerię Plakatu KRZYSZTOFA DYDY znanego krakowskiego ko-lekcjonera, a udostępnił ją krakowianom Departament Kul-tury wenezuelskiego MSZ i Ambasada Wenezueli w Polsce.

Wystawiane prace — uspaniałe nie tylko pod względem artystycznym — są głównie dziełami renomowanych auto-rów, chociaż ekspozycja obejmuje również plakaty twórców młodych. Każdy z plakatów prezentowanych na wystawie stawia sobie za cel popularyzację wydarzeń kulturalnych, których świadkiem była Wenezuela, a twórcami artysty tego kraju. Warto wiedzieć, że plakat wenezuelski jest bezpo-srednio związany z pozostałymi gatunkami sztuk plastycznych, zaś twórcy autorów osiągnęło w nich znaczący poziom na a-renie międzynarodowej.

W kraju nad Orinoko docenia się znaczenie tego dzieła sztuki, jakim jest plakat, czego dowodem było utworzenie w Caracas — Wenezuelskiego Związku Artystów „Design” (AVD). Zadaniem jego jest promocja i upowszechnianie, a także badanie tej dziedziny sztuki.

Wydarzenia kulturalne ukazane na plakatach, które obej-rzeć możemy w „Forum” należą już do przeszłości, ale świad-ectwo przedstawione w formie graficznej jest ich trwałym zapisem. (eu)



POLIMAR
proponuje

VW LT 45. rok. prod. 1982 — cena 13 960 DM

VW Bus, rok. prod. 1983 — cena 15 550 DM

Fiat Ducato, rok. prod. 1984 — cena 14 950 DM

Mercedes 307, rok. prod. 1979 — cena 11 570 DM

Mercedes 406, rok. prod. 1974 — cena 7 150 DM

Mercedes 407, rok. prod. 1976 — cena 8 900 DM

Jednocześnie THZ POLI-MAR informuje, że w naj-bliższy czwartek 14 sierp-nia 1986 r. w Składzie Kon-sygnacyjnym w Krakowie przy ul. Ofiar Dąbia 14 be-dzie obecny właściciel fir-my TANKE GmbH z RFN, z którym osobiscie będzie można uzgodnić bonifikaty cenowe w stosunku do wszystkich samochodów do-starczonych przez tę firmę do Krakowa i przez dłuższy czas nie znajdujących na-bycywców.

PROGRAM I

- 11.00 Z myślą o zimie
- 11.13 Poradnik „Domatora”
- 11.30 Na leżaku i w fotelu
- 11.35 Terra „X”, odc. pt. „Na tropie jaguara” — serial dok-um. prod. RFN
- 17.00 Program dnia
- 17.05 „Witryna” — mag. CZSP
- 17.15 Telexpress
- 17.30 Studio „Labo”
- 19.00 Dla dzieci: „Zajęcza noca”

Wakacyjne fotomigawki



Na północy nad morzem krakowskie dzieci odpoczywają, kąpiąc się i wygrzewając na słońcu, tak jak tam maluch na zdjęciu. A co w tym czasie dzieje się w województwie kra-



PROGRAM II

- 16.55 Program dnia
- 17.00 Komedia filmowa 7 stolic: „Nimfa wodna” — film prod. NRD, reż. Hubert Ho-elzka
- 18.15 Wakacje

teatry

ZAKOPANE — TEATR IM. WIT-KIEWICZA (Chramcówki 15): Ch. Marlowe: Dr Faustus — 19.

Pozostałe teatry nieczynne

kina

KJÓW (Krasinski 34): Po-wrót do przyszłości (USA 12 lat) — 17; Honor Przizich (USA 18 lat) — 20 (przedpremiery); KULTURA (Rynek Gł. 27): Spokojnie, to ty-lko awaria (USA 15 lat) — 10, 14; Chłopcy z placu broni (wag. b.o.) — 12, 15; Nadzór (pol. 18 lat) — 18; Paris, Texas (RFN-fr. 18 lat) — 20.

MŁODA GWARDIA — STU-DYNE (Lubicz 6): Iluzjon — dra-mat prod. USA z cyklu „Cyk” — 16, 18, 20.

PODWAWELSKIE (Ko-mandowski 21): Wodne dzieci (ang. b.o.) — 10; Kłasztór Shaolin (Hong-kong-chin. 15 lat) — 12.

PASAZ BIE-LAKA: Bajki — 12; Przegląd Huczka Finna (radz. b.o.) — 13; Werydykt (USA 15 lat) — 9, 45, 15, 17, 19, 30.

SWIT DUZA SALA (os. Teatrulno 10): Piramida, strachu (USA 12 lat) — 15, 30, 17; Gliniarz z Beverly Hills (USA 18 lat) — 20.

ŚWIATOWY DUZA SALA (os. Na Skarpie 7): Super-potwór (jap. b.o.) — 16; Gry wo-jenne (USA 12 lat) — 18; Mistrzy-ni Wu-Dang (chiń. 15 lat) — 20, 15 (przedpremiery).

UGOREK (os. Ugorek): Dziś nie stawia się sto-pni (radz. b.o.) — 15, 30; Wypadek w kwadracie 36-80 (radz. 12 lat) — 17; Miłość Swanna (fr. 18 lat) — 19, 15.

UCIECHA (Bohaterów Stalingradu 16): Sko-rumpowani (fr. 15 lat) — 16; Lu-bię nitepotrę (pol. 18 lat) — 18, 20.

WANDA (Waryńskiego 6): Pechowice (fr. 12 lat) — 15, 30; Mi-łość, smagard i krokodyl (USA 15 lat) — 17, 45; Nieczekiwana zmi-na miejsce (USA 15 lat) — 20.

WAR-SZAWA (Stradom 15): Indiana Jones (USA 15 lat) — 15, 45; Ucie-cha w noc (USA 15 lat) — 18, 20, 15.

WOLNOŚĆ (18 Stycznia 1): Grenlini rozbija (USA 12 lat) — 10; Imperium kontratakuje (USA 12 lat) — 12; List gończy (pol.-CSRS 18 lat) — 15, 15; Czas Apokalipsy (USA 15 lat) — 17, 15; Czysta słówka (USA 15 lat) — 20.

WRZOS (Zamojskiego 50): Poszu-kiwacz zaginiony arki (USA 12 lat) — 15, 30; Błękity Grom (USA 15 lat) — 17, 45; Ucieczka z Nowe-go Jorku (USA 18 lat) — 20.

co-gdzie kiedy?

WTOREK 12 SIERPNIA

Lecha jutro Hipolita

MUZEUM NARODOWE (Sukiennic-e): Galeria polskiej sztuki XIX wieku (nieczynne). **MUZEUM WY-SKIANSKIEGO** (Kanonicka 5): (nieczynne). **KAMENICA SZOLAY-SKICH** (pl. Szczepański 9): Gale-ria polskiej sztuki do 1750 roku; Wystawa „2000 lat cera-miki chińskiej” (12-17.45). **ZBIO-RE CZARTORYSKICH** (Jana 19): (10-15.30). **NOVY Gmach** (pl. 3 Maja 1): Galeria polskiej sztuki XX wieku (nieczynne). Wystawa „Kossakowie” (nieczynne). **MUZEUM MŁODEJ POLSKI RYDLÓWKA** (Tetmajera 20): „Poliklor w pod-karminach” (nieczynne). **MUZEUM LOTNICTWA** (al. Piłno 6-tetmajera 17): (10-14). **TPSP** (pl. Szczepański 4): (10-17). **SALON WYSTAWOWY** (9-21). **MIĘSKIE** (pl. 3 Maja 1): **SALE WY-STAW ARTYSTYCZNYCH** (3 Ma-ja 1): WYST. tkaniny artysta-malowanej W. K. Cwiertni (10-14).

WYSTAWY

WYSTAWA (Sobieskiego 3): Wy-stawa: „Malarstwo portretowe XIX — XX wieku (10-15). **MDK** (Świętokrzyskiego 14): „Powstanie Warszawskie” — wy-stawa rysunków dziecięcych (9-21). **MIĘSKIE** (pl. 3 Maja 1): **SALE WY-STAW ARTYSTYCZNYCH** (3 Ma-ja 1): WYST. tkaniny artysta-malowanej W. K. Cwiertni (10-14).

PROGRAM III

- 6.00-9.05 Zaprasz do Trójki: 6.10 24 godzin w 10 minut i inf. sport. 7.00, 8.00, 9.00, 12.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00 — Serwis Trójki.
- 7.30 Politi. dla wszystkich, 8.30 „Nie od razu Kraków zbudowano” — odc. 29 (powt.). 9.05 Gwiazda tyg.: Elton John. 9.15 „Moje pejsze” — Wiktor Zin. 9.20 Mała poranna poranna muz. 10.00 „Krzyżacy” — odc. 11 (powt.). 10.30 Muż. Inter-klub. 10.50 Nieznane a ciekawe. 11.00 Jazda lat 80. 11.30 Szla-chetne zdrowie. 11.40 Gwiazda tyg.: Elton John. 11.50 „Manipula-cja” — odc. 3. 12.05 W tonacji Trójki. 13.10 „Nie od razu Kraków zbudowano” — odc. 30, 13.10 Powt. z rozr. 14.00 Latu w Filh. 15.05 Przypomnienie Clarence’a Browna. 15.40 „Kształt człowieczeństwa”. 16.00-19.00 Zaprasz do Trójki: 17.30 Politi. dla wszystkich. 18.05 Inf. sport. 19.00 „Winien i „Ma”. 19.30 Trochę swobodnie. 19.40 „Ma-nipulacja” — odc. 20. 20.00 Cały ten rock: Fleethones. 20.45 „Wspomnienia Belli Chagall” — odc. 12. 21.00 Mi-strzowie franc. Barok. 21.45 Ksia-żka tyg. — Heinrich Böll: „Opie-kuńcze obłędnie”. 22.05 24 godzin w 10 minut i inf. sport. 22.15 „Małguszek” — odc. 1. 22.30 „Małguszek” — odc. 2. 22.45 „Małguszek” — odc. 3. 23.00 Opera tyg.: Ch. W. Gluck: „Orfeusz i Eu-rydyka”. 23.15 Czas relaksu. 23.50 „Kompleks Portnoya” — odc. 6.

PROGRAM IV

- DZIENNIKI**: 5.05, 6.00, 7.30, 12.00, 17.00, 19.30, 21.55.
- 5.00 Mel. na dzień dobry. 5.10 Aut. porannek muz. 5.30 Kalendarz. 5.45 „5.45 Aut. porannek muz. 6.00 Jaz. ang. 6.45 Muż. su-plement 7.00 Spoik. z rep.: „Od siołda do afiatu”. 7.20 Halo, wakac-je! 8.30 Muż. hobby. 8.50 Aktualn. 9.00 Stuchamy pios. J. Rybiński. 9.10 „Jesień nie zawsze złota” — mag. dla ludzi trzeciego wieku. 9.35 Teatr dla przedszk. „O bar-dzo ważnej sprawie” 10.00 Muż. przeczytamy „Danka” — słuch. 10.30 Hist. muz. rockowej. 11.00 Dom i świat. 12.05 Wyżwanie-współz. „Polska szkoła matema-tyczna” 12.20 Polskie spec. Instru-menty 12.30 W. Jędrzejon. 13.00 Listy rodzinne. 13.25 Muż. spotk. z Małcużyńskim. 14.00 Klub Niebieskiej Tarczy. 15.20 Między-nam. 16.00 Turystykam. 16.30 Lu-dzie i bogowie. 17.05 Starosądecki Fest. Muż. Dawnej. 17.55 Widno-krąg. 18.25 Jaz. trady. 18.50 St. Zbyszewski. 19.25 Lekcja. 19.45 Kulisy scen i scenek. 20.35 Wieczór Muż. i Mysł. „Słowo za słowo — o sztuce tłumaczenia”. 21.35 Słownik Higieny Psychicznej.

PROGRAM I

- 10.50 Życie w przyszłości
- 14.30 Mśc w koszykowe ko-biet
- 18.05 O nauce i technice
- 17.20 Przegląd sportowy
- 18.20 Wycieczka
- 18.30 Perspektywy — mag. nauki i techniki
- 20.00 „Śmierć eksperta sądo-wego” — serial ang (3)
- 20.55 Wolna trybuna
- 21.35 Alfa „Orient express 20.05”
- 21.55 Wieczór muzyczny — współczesna muzyka czeška

PROGRAM II

- 18.40 Wyciep Dookola Słowa-cji — VI etap
- 19.10 Wycieczka
- 20.00 „Wolny bieg szybkiego renifera” — film dok.
- 22.10 „Morze” — serial węgierski (3)

PROGRAM I

- DZIENNIKI**: 4.00, 5.00, 5.30, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 12.05, 14.00, 16.00, 18.00, 19.00, 20.00, 22.00, 23.00.
- 4.00-8.00 Poranne sygnały. 8.05 Obserw. 8.15 Muż. 8.30 Przegl. pra-sy. 8.45 Zn. zwład. 9.00-11.57 La-4cl.

PROGRAM II

- 16.55 Program dnia
- 17.00 Komedia filmowa 7 stolic: „Nimfa wodna” — film prod. NRD, reż. Hubert Ho-elzka
- 18.15 Wakacje